

JÓZEF ZEIDLER (OK. 1744-1806)  
KANTOR, KOMPOZYTOR, PISARZ MIEJSKI.  
NADPALONE DRZEWO GENEALOGICZNE

Należy zgodzić się z panującą opinią, że Józef Zeidler, zwany kompozytorem gostyńskim, tworzący na przełomie XVIII i XIX wieku muzykę o charakterze głównie religijnym, po upływie pewnego czasu po swojej śmierci był postacią mało znaną i częściowo zapomnianą. Nieznaną powszechnie, znaną bardziej w gronie specjalistów i amatorów muzyki dawnej. Niewiele informacji dotyczącej tej dziedziny sztuki znajdzie czytelnik w niniejszym opisie. Do zajęcia się tematyką muzyczną predysponowani są muzykolodzy i inni przedmiotowi badacze. Artykuł poświęcony jest pierwszej próbie ustalenia nieznanego dotychczas biografii Zeidlera i usytuowań rodzinnych, co sugeruje już sam podtytuł.

W latach sześćdziesiątych XX wieku muzykolodzy badający archiwa na Świętej Górze w Gostyniu Wielkopolskim, należące do tamtejszego Oratorium św. Filipa Neri, natknęli się na zapisy nutowe utworów sakralnych Józefa Zeidlera, kompozytora tworzącego na przełomie XVIII i XIX wieku. Wtedy to, po przeszło stu latach, doceniono na nowo wielką klasę ich kompozytora. Wrócono do nich w czasach już bardziej przychylnych muzyce liturgicznej. W 2004 roku, podczas trwającego w Gostyniu Międzynarodowego Kongresu Duszpasterstw Oratoryjnych, wykonano utwór *Veni Creator* tegoż twórcy. Opinia, iż jest to muzyka najwyższej próby i że Józef Zeidler może być nazywany „polskim Mozartem”, została niedawno potwierdzona przez polskie autorytety w tej dziedzinie<sup>1</sup>.

Od 2006 roku na Świętej Górze organizowany jest Festiwal Muzyki Oratoryjnej *Musica Sacromontana* jako jedno z corocznych głównych wydarzeń muzycznych w Wielkopolsce. Spośród utworów wielu kompozytorów usłyszeliśmy na przestrzeni kilkunastu lat m.in. dzieła Józefa Zeidlera. Na szczególną uwagę zasłużyła *Missa ex D* (*Musica Sacromontana* vol. XI), którą odnaleziono w bibliotece miejskiej w Monachium. Organizatorem i promotorem Festiwalu oraz innych wydarzeń muzycznych jest Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Świętogórskiej im. Józefa Zeidlera z siedzibą na Świętej Górze w Gostyniu Wielkopolskim, jako się zwykło zwyczajowo mówić, chociaż aktualnie teren ten administracyjnie należy do gminy Piaski<sup>2</sup>. Dotychczas Józef Zeidler znany był tylko ze strony swojej muzycznej twórczości, bez określonego miejsca urodzenia czy pochodzenia<sup>3</sup>.

Można zaryzykować twierdzenie, że po raz pierwszy w literaturze nazwisko Zeidlera – bez podania imienia – jako kompozytora „muzyki szczególnej”, wymienione zostało przez Łukasza Gołębiowskiego w 1831 roku.

W Wielkopolsce, w Poznaniu zwłaszcza, przy granicy szląskiej, w małych nawet miastach, co niedziela i święto, wykonywano piękne muzyki, szczególnie: w Rawiczu, Wschowie, Święciechowie, Lesznie, Sarnowie, i wielu innych miejscach [może w ramach innych chodziło też o Gostyń - Świętą Górę]. Ta część Polski miała

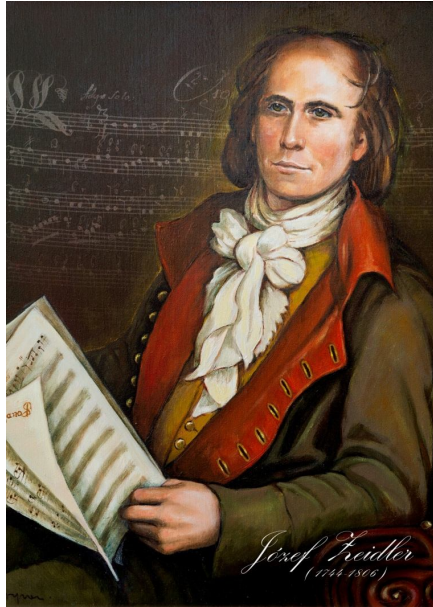
---

<sup>1</sup> B. T o b o l s k i, *Nieznany polski Mozart*, „Przewodnik Katolicki” 2006, nr 27 <https://archive.is/I8r0F> [Dostęp: 2 czerwca 2023 roku]. Zob. też: *Nieznani kompozytorzy świętogórscy w sieci* (część pierwsza), <https://jozefzeidler.eu/aktualnosci/nieznani-kompozytorzy-swietogorscy-w-sieci/> [Dostęp: 14 sierpnia 2023 roku].

<sup>2</sup> K. F e k e c z, J. P r z y b y l s k i, *Festiwal Muzyki Oratoryjnej Musica Sacromontana*, „Rocznik Gostyński” 2021, nr 8, s. 257-264. Zespół klasztorny Kongregacji Oratorium św. Filipa Neri, „Gostyń-Głogówko” został uznany za Pomnik Historii rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Lecha Kaczyńskiego z 26 lutego 2008 roku, Dz. U. Nr 52, poz. 306.

<sup>3</sup> D. L e s z c z y Ń s k a – Z a j ą c, *Zeidler*, [w:] *Encyklopedia muzyczna PWN*, t. 12 (W-Ż), Kraków 2012, s. 342-343.

razem kilku niepospolitych *kompozytorów*; znaczniejszymi byli: Braun<sup>4</sup>, Wański<sup>5</sup>, Zeidler, Marcin Kurpiński<sup>6</sup>. Poginęły ich twory, bo nie było w naszym kraju żadnej drukarni muzycznych nut, ani stałych składów<sup>7</sup>.



Wyobrażony portret Józefa Zeidlera.

Źródło: Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Świętogórskiej im. Józefa Zeidlera.

Teraz należało tylko „dopasować” nazwisko do odpowiedniej miejscowości i... rozpocząć poszukiwania. Może więc Święciechowa, skoro nazwisko Zeidlera i miejscowość wymienione zostały „przy granicy szląskiej” na trzeciej pozycji. Zbieżność kolejności czy sugestia dla badającego? Powołując się na Łukasza Gołębiowskiego w 1874 roku, Wojciech Sowiński dodał, że msze i kompozycje religijne Zeydlera są jeszcze śpiewane w Warszawie i Poznaniu. Zeydler zmarł około 1809 roku – napisał<sup>8</sup>. Natomiast w krótkim biogramie kompozytora z 1949 roku Adolf Chybiński stwierdził, że *Zeydler...* (imienia nie podano), urodził się w Wielkopolsce w II połowie XVIII wieku, a zmarł w 1809 roku. Był kompozytorem mszy i innych utworów kościelnych<sup>9</sup>. Czyli autor nie dodał nic więcej niż dotychczas przedstawiano.

Te podstawowe dane biograficzne zakwestionował, a jednocześnie uściślił, ksiądz Władysław Zientarski (1916-1991), badacz dziejów muzyki polskiej od XV do XIX wieku<sup>10</sup>. Artykuł księdza Zientarskiego nie zawiera ustaleń dotyczących dokładnej daty i miejsca urodzenia, czego i również w tym miejscu nie udało się zaprezentować. Przepuszczalny rok urodzenia określamy więc dalej na podstawie zapisu zgonu. Nieznane było również miejsce jego pochodzenia niekoniecznie tożsame z miejscem urodzenia. Obecnie wiemy, że tym miejscem, skąd pochodził, była

<sup>4</sup> A. Chybiński, *Słownik muzyków dawnej Polski*, Kraków 1949, s. 13. Informacje o zbieżności tego nazwiska z organistami z miejsca pochodzenia Józefa Zeidlera podano w następnych akapitach.

<sup>5</sup> Tamże, s. 134. Chodzi o Jana Wańskiego urodzonego 2 czerwca 1756 roku w Bukowcu Górnym koło Leszna, przebywającego głównie w Poznaniu, ale też w Sarnowie, Święciechowie i Wschowie. Szerzej: D. Leszczyńska – Zająca, *Zeidler...*, s. 71-73.

<sup>6</sup> Marcin Kurpiński, organista z Włoszakowic (powiat leszczyński), ojciec kompozytora Karola Kurpińskiego (1785-1857). A. Chybiński, *Słownik muzyków...*, s. 67.

<sup>7</sup> Ł. Gołębiowski, *Gry i zabawy różnych stanów w kraju całym, lub niektórych tylko prowincjach*, Warszawa 1831, s. 251. Łukasz Gołębiowski (1773-1849) – polski etnograf, historyk, bibliotekarz, tłumacz, pamiętnikarz, członek Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

<sup>8</sup> W. Sowiński, *Słownik muzyków polskich dawnych i nowoczesnych [...] zawierający krótki rys historii muzyki w Polsce [...]*, Paryż 1874, s. 430-431.

<sup>9</sup> A. Chybiński, *Słownik muzyków...*, s. 143. Na tej samej stronie autor podaje jeszcze nieco inaczej zapisane nazwisko Grzegorza Zaydlera, członka kapeli Jezuitów w Krakowie w 1765 roku.

<sup>10</sup> W. Zientarski, *Józef Zeidler*, „Muzyka”, kwartalnik poświęcony historii i teorii muzyki, nr 4 (47), R. XII, Warszawa 1967, s. 29-36. Życie i działalność księdza Władysława Zientarskiego zob.: D. Sobczak, *Ks. Władysław Zientarski (1916-1991) – badacz dziejów muzyki polskiej od XV do XIX wieku*, Lublin 2008.

właśnie Święciechowa, niemieckie Schwetzkau, jedna z najstarszych osad w Wielkopolsce powstała na prawie magdeburskim na szlaku z Poznania do Wrocławia i Głogowa<sup>11</sup>. Do Gostynia jest stamtąd około 40 kilometrów. Nawet w warunkach podróży w 2. połowie XVIII wieku była to odległość łatwa do pokonania. Jest to bardzo istotne w stosunku do niedostatecznie popartego dowodami stwierdzenia księdza Zientarskiego, że Józef Zeidler mieszkał w Gostyniu (w klasztorze na Świętej Górze) od około 1780 roku, a nawet od roku 1775, jak podają inne źródła<sup>12</sup>. Sam autor napisał bowiem, że nie odkrył intensywnych śladów towarzyskich Zeidlera w Gostyniu. Wskazany przykład aktu chrztu z 19 października 1783 roku jest chybiony, bowiem zapisano tam nazwisko *Zeydel*. Nawet gdyby przyjąć pomyłkę zapisującego księdza, to dalej czytamy... *Civis Dolni? census*, co może ewentualnie oznaczać mieszczanina z Dolska<sup>13</sup>, a już na pewno nie z Gostynia, jakim byłby już wówczas Józef Zeidler<sup>14</sup>.

Dzisiaj możemy potwierdzić, że tych kontaktów towarzyskich nie było lub były znikome, a jednocześnie trudno je udokumentować, bo Józef Zeidler mieszkał z rodziną do około 1795 roku w Święciechowie, a w Gostyniu mógł być tylko sporadycznie, czy według potrzeb, a nawet być czynnym uczestnikiem, członkiem gostyńskiej kapeli. Jedno z drugim się nie kłóci. Trudno też wyobrazić sobie, aby mieszkał na Świętej Górze, a do Święciechowy wędrował od czasu do czasu. Miał bowiem co najmniej ośmioro dzieci. Pełnił jeszcze funkcję kantora w miejscowym kościele<sup>15</sup>, a ponadto był pisarzem (notariuszem) miejskim oraz dzierżawcą<sup>16</sup>. Musiał z czegoś żyć i utrzymywać dość liczną rodzinę. Mógł też osobiście dostarczać do Gostynia swoje kompozycje mszalne i inne utwory kościelne. Nieistotnie czy na zamówienie, czy z własnej inicjatywy. Tym samym sposobem, również przekazywane przez inne osoby, jego utwory trafiały do Grodziska Wielkopolskiego, Gniezna czy Poznania a może też do innych miejscowości. Ogólny wniosek księdza Władysława Zientarskiego o działalności Zeidlera przez ponad 20 lat na rzecz kapeli gostyńskiej może być zasadny, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie było to działanie permanentne, związane z zamieszkaniem w klasztorze filipińskim, za wyjątkiem okresu co najwyżej ostatnich ośmiu lat życia, co też jest wątpliwym założeniem i czego również nie udało się udokumentować<sup>17</sup>. Nie był człowiekiem bez rodziny, co pośrednio wynika z dotychczas przedstawianych biografii<sup>18</sup>.

Józef Zeidler genialny polski kompozytor mieszkający ponad 200 lat temu w Klasztorze Filipinów na św. Górze. Tutaj doświadcza zasad obowiązujących Wspólnotę. Przepisuje nuty współczesnych mu kompozytorów, aby zarobić na swoje utrzymanie. Przyucza młodych muzyków do gry na instrumentach. Zarabia grywając zapewne w zespole muzycznym w pobliskim Nadolniku na zabawach i weselach [Jeśli w ogóle taka narracja jest uprawniona to dotyczy co najwyżej kilku ostatnich lat życia]. Nikt ze współczesnych nie ma świadomości, że ten skromny Kapelmistrz ze Świętej Góry po kilkudziesięciu latach porównywany będzie do Wolfganga Amadeusza Mozarta. Film w ciekawy, atrakcyjny i sprytny sposób opowiada historię wyjątkowego muzyka, którego utwory dziś rozbrzmiewają w salach koncertowych w kraju i zagranicą. Opowieść jest doskonałą lekcją lokalnej historii opowiedzianą w dynamiczny i atrakcyjny sposób dostosowaną do młodego odbiorcy, gdzie rozbrzmiewa przepiękna muzyka nagrywana

<sup>11</sup> E. B o r o w i a k, *Dzieje Święciechowy*, Leszno 2020 oraz <http://swieciechowa.archpoznan.pl/historia/> [Dostęp: 30 maja 2023 roku].

<sup>12</sup> Informacja o roku 1775 na stronie Stowarzyszenia Miłośników Muzyki Świętogórskiej im. Józefa Zeidlera, <https://jozefzeidler.eu/jozef-zeidler/> [Dostęp: 30 maja 2023 roku] oraz T. P r z y b y ł s k i, *Zeidler (Zaydler, Zeydler) Józef*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 870-871. Autor powołując się na księdza W. Zientarskiego, dodaje, że Zeidler korzystał z mieszkania i utrzymania klasztornego, w domyśle od zarania czyli przybycia około 1775 roku do Gostynia.

<sup>13</sup> Miejscowość leżąca około 15 kilometrów od Gostynia.

<sup>14</sup> W. Z i e n t a r s k i, *Józef Zeidler...*, s. 31.

<sup>15</sup> Kantor w kościołach katolickich był powołany zgodnie z zasadą dobrej wiary do przewodzenia i intonowania w chórze wokalnym. Jako śpiewak-solista brał udział w oratoriach religijnych, a po nabożeństwach udzielał się w oratoriach świeckich oraz prowadził merytorycznie scholę cantorum. *Wikipedia* [Dostęp: 31 maja 2023 roku].

<sup>16</sup> Szerzej o dzierżawach Józefa Zeidlera w aneksie nr 1.

<sup>17</sup> Por.: W. Z i e n t a r s k i, *Kapela gostyńska. Wpływ księży filipinów na wielkopolską kulturę muzyczną*, dalej *Kapela gostyńska*, „Nasza Przeszłość” 1970, T. XXXII, s. 156, 164 i 180.

<sup>18</sup> Biogram i zestawienie twórczości Józefa Zeidlera znajdziemy na portalu Polskiej Biblioteki Muzycznej. <https://polskabibliotekamuzyczna.pl/encyklopedia/zeidler-jozef/>. Zob. też: W. P a r t y k a, *Piękno w dźwiękach*, „Oratoriana” 2004, nr 48, s. 17. Krótkie biogramy m.in.: T. C a l i m a n i J. F e r e n s (Toronto), *Polski Mozart*, cultureave.com; <https://www.talkclassical.com/threads/j%C3%B3zef-zeidler.70033/> [Dostęp: 14 czerwca 2023 roku].

w tych samych murach gdzie była tworzona. Podróż jaką odbywa widz wraz z młodym Zeidlem [Zeidlem] po Świętogórskim klasztorze i okolicznych miejscowościach przeplatana jest z opowieścią o życiu Wolfganga Amadeusza Mozarta<sup>19</sup>.

Słusznie zauważył ksiądz Władysław Zientarski, że pojawiające się w gostyńskich aktach metrykalnych osoby z nazwiskiem kompozytora, mogły być z nim spokrewnione – brat, córka. Co do sugerowanego *ślawnego* brata Wojciecha, to jednak takiej pewności nie ma, aczkolwiek wiewkowo odpowiada Józefowi, pomijając nazwisko, które można odczytać jako *Zajder* ewentualnie *Zajdel*<sup>20</sup>. Wskazana natomiast Julianna Zeidlerówna to nikt inny jak jego córka<sup>21</sup>, późniejsza żona jednego z dwóch kapitanów wojska polskiego w armii napoleońskiej, którzy w 1814 roku trafili do Gostynia. Jeden z nich odegrał tam znaczącą rolę w następnych dekadach.

Wydarzenia społeczno-polityczne i wojskowe związane z okresem rozbiorów Rzeczypospolitej w ostatnim ćwierćwieczu XVIII wieku oraz późniejsze już w wieku następnym, również po zakończeniu wojen napoleońskich, były przyczyną osiedlania się Polaków z innych, bardziej na wschód położonych obszarów, m.in. na terenie ziemi gostyńskiej<sup>22</sup>. Takim przykładem są właśnie dwaj kapitanowie: Andrzej Jachelski (ok. 1789-1827) i Jan Maciej Kulesza (ok. 1783-1856)<sup>23</sup>. W przypadku pierwszego trudno jednak dowieść właściwego pochodzenia. W swoich ustaleniach dotyczących kapitanów Andrzeja i Jana Macieja, Adam Kajczyk podał nazwiska i imiona ich żon. W pierwszym przypadku wymienił Juliannę Zeidlerównę, jako córkę Piotra Zeidlera, starosty szamotulskiego, a w rzeczywistości jego siostrę<sup>24</sup>. Żoną Jana Kuleszy była znacznie młodsza Franciszka Łopieńska, córka Ignacego i Anny Marii z Zaydlerów<sup>25</sup>, urodzona w 1801 roku w Gostyniu. Interesująco natomiast zauważył Adam Kajczyk, że „Familia żony (chodziło o żonę Andrzeja Jachelskiego) wśród miłośników muzyki dawnej może budzić zainteresowanie”<sup>26</sup>.

Jak widzimy, istnieje zbieżność nazwisk rodowych wymienionych pań z nazwiskiem Józefa Zeidlera (w przypadku Franciszki Łopieńskiej nazwisko rodowe matki), gostyńskiego kompozytora, muzyka kapeli gostyńskiej przełomu XVIII i XIX wieku. Czy to tylko zbieg okoliczności, czy może osoby te łączyły również więzy krwi?

Nazwisko Zeidler, Zaydler lub kilka innych fonetycznie zbliżonych form jego odmiany było na terenach Wielkopolski w XVIII wieku dość często spotykane, a więc łatwo o pomyłkę w tworzeniu drzewa genealogicznego, w szczególności przy dopisywaniu dalszych krewnych naszego kompozytora, chociażby wspomnianego brata. Obecnie w stosunku do naszego bohatera przyjęło się nazwisko Zeidler i takim brzemieniem będziemy się tutaj posługiwać<sup>27</sup>.

Historia Święciechowy związana jest głównie z osadnictwem niemieckim<sup>28</sup>. Pomijając okres reformacji i kontreformacji, wiek XVII, w którym nastąpiło odnowienie wiary katolickiej w Święciechowie, a był to tzw. okres drugiej kolonizacji niemieckiej, miasto postrzegane było przez

<sup>19</sup> <https://filipini.eu/aktualnosci/czlowiek-z-nut.html> [Dostęp: 12 czerwca 2023 roku].

<sup>20</sup> Zapis zgonu 213/1798 parafia Gostyń.

<sup>21</sup> W. Z i e n t a r s k i, *Józef Zeidler...*, s. 31. Chodzi jednak dopiero o początek XIX wieku.

<sup>22</sup> Zob. np. R. K o ł o d z i e j c z a k, *Uwłaszczenie chłopów z miejscowości Strzelce Wielkie i Lipie*, „Rocznik Gostyński” 2022, nr 9, s. 10. Autor wymienia tutaj ekonomę Alojzego Malińskiego pochodzącego z Litwy, zatrudnionego w dobrach Koszutskich.

<sup>23</sup> A. K a j c z y k, *Kapitan Andrzej Jachelski i kapitan Jan Kulesza – oficerowie napoleońscy w służbie magistratu gostyńskiego*, „Rocznik Gostyński” 2014, nr 1, s. 63-72.

<sup>24</sup> Zapis ślubu 13/1814 parafia Gostyń. Ślub miał miejsce 14 listopada. Kapitan Andrzej Jachelski był już wówczas burmistrzem Zdun. Rodziców panny Julianny Zeydlerówny, gostynianki, również nie wpisano.

<sup>25</sup> Zapis ślubu 3/1817 parafia Gostyń. Niewiele danych biograficznych zawiera zapis ślubu z 10 lutego 1817 roku. Brak jest wieku, miejsca urodzenia i danych rodziców. Co do Macieja Jana Kuleszy wystarczają tutaj dotychczasowe ustalenia Adama Kajczyka. Podstawowe imię, które się przyjęło to Jan, aczkolwiek pierwszym pisany imieniem jest Maciej. Można tylko dodać, że Mirek K. Paliszewski sugeruje, że: *Jan Maciej h. Ślepowron Kulesza \*1784 Bargłów Dworny z Ojca Macieja oż.1771 Bargłów Krystyna Kondratowicz*. Zob.: <https://poznan-project.psnc.pl/> [Dostęp: 25 maja 2023 roku].

<sup>26</sup> A. K a j c z y k, *Kapitan Andrzej Jachelski i kapitan Jan Kulesza...*, s. 64.

<sup>27</sup> Inne formy odmiany w tekście podstawowym zapisano kursywą. Za fonetycznym brzmieniem nazwiska z języka niemieckiego był podawany też zapis *Cajdler*.

<sup>28</sup> Szereg informacji na temat historii Święciechowy zawiera m.in. publikacja: *Gmina Święciechowa, Poradnik dla wszystkich*, Święciechowa 1995.

większość dziejów jako na wskroś katolickie. Już wtedy odbywano pielgrzymki do Borku (Wielkopolskiego – Zdzieża), w których brał udział w swoich czasach zapewne i Józef Zeidler. Od nadania praw miejskich do 1710 roku Świąciechowa należała do benedyktyńskiego opactwa lubińskiego, po czym została miastem królewskim. „Ściśnięta” pomiędzy Wschową i Leszmem w 1728 roku mogła pochwalić się własną drukarnią.



*Herb Świąciechowy w czasach pruskich*

W wieku XVII i początku XVIII na uniwersytecie w Pradze studiowało, jak naliczono, 14 młodych mieszczan z tego miasteczka<sup>29</sup>. Murowany, późnogotycki kościół powstał około 1474 roku. Kilkakrotnie rozbudowywany, w latach 1750-1751 został powiększony, po 30 latach 3 czerwca 1780 roku uległ częściowemu spaleni w wyniku uderzenia pioruna. Nie jest dokładnie wiadomym, w jakim stopniu kościół został zniszczony, ale pewnym jest, że spaliły się wówczas księgi kościelne, co jest dla nas wiadomością nie bez znaczenia w kontekście możliwości ustaleń genealogicznych<sup>30</sup>. Spalił się też istniejący obok kościół (kaplica) pw. św. Wawrzyńca, szpital miejski, szkoła i znaczna część miasta. Trudno zgodzić się z Eugeniuszem Borowiakiem, autorem *Dziejów Świąciechowy*, że msza święta była sprawowana przy współudziale śpiewu tylko do połowy XVIII wieku, skoro w późniejszych latach kantorem był właśnie Józef Zeidler. Również z tym, że organista pojawił się dopiero w 1804 roku, przecież w aktach chrztu po 1780 roku, za czasów Zeidlera, odnotowano dwóch organistów o nazwisku Braun<sup>31</sup>.

<sup>29</sup> Szerzej: R. T. T o m c z a k, *Studenci ze Świąciechowy na Uniwersytecie praskim w XVII i XVIII wieku*, „Rocznik Leszczyński” 2015, t. 15, s. 115-124; Tenże: *Studenti z územi Polsko-Litevské Unie na Pražské Univerzité v 17.-18. století*, „Acta Universitatis Carolinae – Historia Universitatis Carolinae Pragensis”, 2016, tonus LVI, fasc. 2, Pag. 33-95. Nie dały także odpowiedzi, czy i gdzie studiował Józef Zeidler akta Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze: *Aus der Chronik von Schwetzkau (Świąciechowa) i Notata Specialiora Quae Circa Oppidum et Ecclesiam Parochialem Świąciechoviensem Ab Anno Domini 1710 mo* [kopia oryginału] z lat 1710-1836, sygn. PŚwie-kat 1 i 2, zespół 200, <http://archiwum.diecezjazg.pl/index.php/akta-parafii-katolickiej-swieciechowa-schwetzkau-zespol-200-sygnatura-pswie-kat/> [Dostęp: 1 lipca 2023 roku]. Dokumenty sporządzone w języku łacińskim i niemieckim wymagają specjalistycznego tłumaczenia.

<sup>30</sup> E. B o r o w i a k, *Dzieje Świąciechowy...*, s. 80 i 81 oraz strony wcześniejsze.

<sup>31</sup> Tamże, s. 85, 90, 101, 107. Kompozytora o tym nazwisku wymienia A. Chybiński za J. J. Duniczem w opracowaniu: *Z badań nad muzyką polską XVIII wieku*, „Polski Rocznik Muzykologiczny”, 1935. Szerzej na temat m.in. rodziny Braunów ze Świąciechowy w aneksie nr 2. Podstawą uzupełnienia były informacje udzielone przez Grzegorza Mencla oraz wynikające z blogu [www.pradzieje.com](http://www.pradzieje.com).



*Staw rybny. W tle kościół św. Jakuba Większego w Świąciechowie. Rok 1913.  
Źródło: Fotopolska*

Wydarzenia związane z pożarem Świąciechowy w 1780 roku miały następujący przebieg:

Conflagratio oppidi Świąciechow et ecclesiae parochialis Świąciechoviensis in palatynatu Posnaniensi in terra Vschovensi ad illustrissimum reverendissimum abbatem commendatarium Lubinensem protunc dominum Casimirum de Lipe Lipski canonicum cathedrali Cujaviensem, praepositum haereditarium in Chocz etc. etc. Spectantis<sup>32</sup>.

Pożar miasteczka Świąciechowa i kościoła parafialnego świąciechowskiego w województwie poznańskim, w ziemi wschowskiej, należącego do najjaśniejszego najprzewielebniejszego opata komendatoryjnego lubińskiego, natenczas księdza Kazimierza z Lipia Lipskiego, kanonika katedralnego kujawskiego, prepozyta dziedzicznego w Chocz u itd. itd.

Roku Pańskiego 1780, trzeciego czerwca, w sobotę przed trzecią niedzielą po Zielonych Świątkach rozpułała się nieoczekiwana burza, o tyle silniejsza i groźniejsza niż zwykle, iż przy niebie zupełnie pogodnym, co po chwili zostało potwierdzone przez pewne zdarzenie, jako z dopustu Bożego sprawiedliwą pokutę i karę za nasze występki.

Uderzył bowiem w wieżę kościoła parafialnego piorun, który podpalił jej dach. Całe niemal miasto, z wyjątkiem nielicznych domów czy domków, które przetrwały na przedmieściach, w godzinkę zgorzało i zginęło, jakby druga Troja, tam gdzie stało, nawet kaplica czyli kościół szpitalny świętego Wawrzyńca Pierwszego Męczennika poza miastem. Płomień zaatakował też jedenaście osób dorosłych i młodszych mieszkańców, przypiekł ich i w dziwny sposób spalił. Znalaziono ich tu i ówdzie, [także] na ulicach.

Bóg Wszechmogący nie oszczędził też domu swego, to jest kościoła parafialnego. Ucierpiały: dach, który – jako się rzekło – cały sponął, sklepienia, ołtarz wielki, drugi boczny, na wieży wszystkie dzwony w liczbie siedmiu zniszczone i stopione. Także w innych miejscach kościół został uszkodzony, zniszczony i uległ ruinie. A ponieważ liczne dokumenty, przywileje, rejestry dotyczące kościoła i beneficjum parafialnego strawił ogień, wraz z archiwum na szkodę i smutek parafian obróciły się też w dym wszystkie trzy księgi metrykalne starsze i młodsze, których nie sposób opłakać, zwłaszcza zaś księgi ochrzczonych. Sprawiono więc podobnie trzy oddzielne księgi ochrzczonych, zaślubionych i zmarłych.

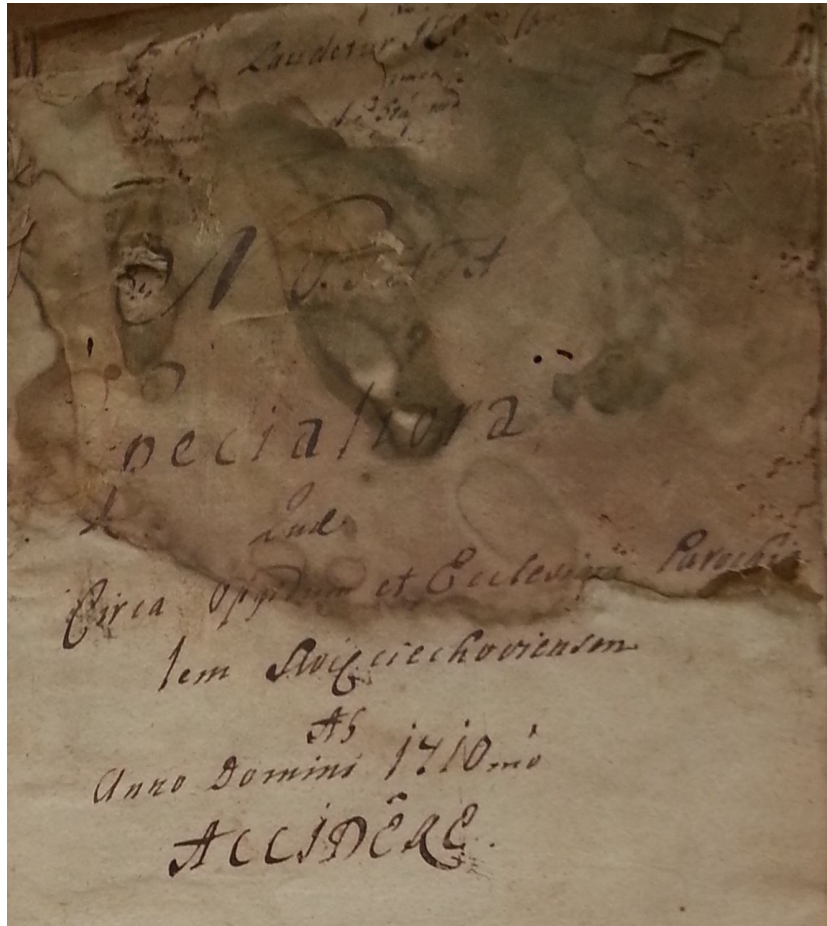
Niniejsza zaś przeznaczona jest tylko dla ochrzczonych. Zawiera wpisy ochrzczonych [odtworzone] na podstawie relacji i zeznań rodziców oraz informacji innych zorientowanych osób, aby ci [ochrzczeni] nie ponieśli szkody. W tej księdze metrykalnej zanotowano, na ile Pan Bóg w tym czasie pozwolił, imię i nazwisko chrzczącego, ochrzczonego, rodziców i chrestnych. Kolejne wpisy umieszczono w ten sposób, że po karcie zapisanej następuje karta pusta na dopisanie i wciągnięcie do akt kolejnych osób na wypadek, gdyby kiedyś dostarczono dodatkowych informacji. Przeprowadzono to za staraniem duszpasterskim najjaśniejszego Mateusza Grygra [Grygiera], dziekana wschowskiego, jako natenczas proboszcza i prepozyta kościoła parafialnego w Świąciechowie, pod rządami którego (ach!) zdarzenia te miały miejsce.

Spisano w Świąciechowie w zwyczajnej rezydencji, roku Pańskiego 1780, dnia 1 miesiąca lipca<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> Archiwum Archidiecezjalne Poznań (dalej AAP), *Parafia Świąciechowa*, sygn. 509/309/0, s. 1, 3-4: *Fragmenty zaczerpnięte z księgi chrztów*.

<sup>33</sup> Tekst tłumaczenia na podstawie wpisu w blogu Bartosza Małeckiego:

<http://actacastrenia.blogspot.com/2014/09/1780-conflagratio-oppidi-swieciechow-et.html> [Dostęp: 17 czerwca 2023 roku].



Fragment częściowo zniszczonych akt kościelnych.  
Źródło: akta Archiwum Diecezjalnego w Zielonej Górze. Fot. Marek Tulewicz

Ksiądz Mateusz Józef Gryger (Grygier) żył 86 lat. Przez 52 lata był proboszczem w Świąciechowie. Zmarł 10 czerwca 1788 roku<sup>34</sup>, z czego wynika, że mógł znać Józefa Zeidlera przeszło 40 lat, jeśli tenże się tam urodził. Sprawa budowniczego dwudziestogłosowych organów o prospekcie regencyjno-rokokowym w miejscowym kościele św. Jakuba Starszego nie jest jednoznacznie rozstrzygnięta. Zostały wykonane w latach 1746-1752, jak podają publikacje, przez Michała Englera Młodsze (1688-1760) z rodziny wrocławskich organmistrzów<sup>35</sup>. Prawdopodobnie nie uległy większemu zniszczeniu podczas pożaru w 1780 roku. Dlaczego obecnie zabytkowe organy nie są używane, odpowiedzieć mogą specjaliści.

Wracając do ustaleń Adama Kajczyka co do żon wspomnianych kapitanów, należy wnieść ponownie uwagę dotyczącą powiązań w rodzinie Zeidlerów. Według ustalenia tego autora ojcem Julianny Zeidlerówny był Piotr Zeidler, starosta szamotulski. Jednak okazuje się, że osoby te były rodzeństwem a jednocześnie dziećmi Józefa Zeidlera. W tym miejscu niezbędnym staje się przywołanie wspomnień dotyczących rodziny Kuleszów i Jachelskich, pióra i myśli wnuczki Piotra Zeidlera, Wandy Reichsteinowej z Szymańskich. Zostały napisane przeszło sto lat później od daty przywołanych ślubów obydwu kapitanów. Pomimo drobnych nieścisłości, czemu trudno się dziwić w tego rodzaju literaturze, wynikających prawdopodobnie z upływu czasu, wspomnienia te były jednym z istotnych źródeł dla niniejszych ustaleń. Autorka, jak sama podaje, miała już wówczas ponad 80 lat (około 84)<sup>36</sup>. Zmarła 24 grudnia 1928 roku w Gostyniu<sup>37</sup>. Kim była?

<sup>34</sup> Więcej na: <http://www.wtg-gniazdo.org/ksieza> [Dostęp: 20 czerwca 2023 roku].

<sup>35</sup> J. G o ł o s, *Polskie organy i muzyka organowa*, Warszawa 1972, s. 272, 361-362; A. Ł u b a, *Die rekonstruierte Engler-Orgel erklingt wieder Wrocław* (26.01.2022 roku), [www.wroclaw.pl](http://www.wroclaw.pl) [Dostęp: 20 czerwca 2023 roku].

<sup>36</sup> W. R e i c h s t e i n o w a, czyli: Reichsteinowa Wanda z Szymańskich, *Wspomnienia z dawnego Gostynia*, „Ziemia Gostyńska” 1926, nr 2.

<sup>37</sup> „Orędownik Gostyński” 1929, nr 1.



Widok ogólny organów i wejście do kościoła w Święciechowie. Źródło: Fotopolska

Była córką doktora Maksymiliana Edwarda Szymańskiego (zmarł w 1848 roku), profesora gimnazjum w Lesznie i Julianny (Julii), córki Piotra Zeidlera i Marcjanny z Jankowskich. Rodzice Wandy pobrali się w gostyńskiej farze w październiku 1842 roku, mając po 25 lat. Świadcami na ślubie byli: kapitan Jan Kulesza i Gustaw Potworowski, właściciel majątności Gola<sup>38</sup>. Wanda wyszła za mąż w 1870 roku za Juliana Juliusza Reichsteina, mając lat 26<sup>39</sup>. Pominiemy dalsze szczegóły rodzinnej układanki, odsyłając czytelnika do jej wspomnień, z wyjątkiem ciekawostki, że miała zamężną córkę [Kazimierę] mieszkającą gdzieś w Kongresówce w czasie I wojny światowej. Nie wiadomo, czy ktokolwiek z tej rodziny żyje w obecnych czasach<sup>40</sup>. Z interesujących relacji Wandy, dowiemy się również o sprawach majątkowych rodziny, usytuowaniu i położeniu różnych

<sup>38</sup> Zapis ślubu 22/1842 parafia Gostyń. Gustaw Potworowski (1800-1860), znany polski ziemianin, działacz gospodarczy i społeczny, polityk, uczestnik powstania listopadowego. Związany z Kasynem Gostyńskim, którego był głównym pomysłodawcą. Szerzej: <http://spgola.com.pl/patron/> [Dostęp: 26 maja 2023 roku].

<sup>39</sup> Zapis ślubu 50/1870 parafia św. Marcina w Poznaniu.

<sup>40</sup> Temat ten, aczkolwiek bardzo interesujący, przekracza ramy niniejszego artykułu. Wymaga oddzielnych badań i publikacji. Nie ma bezpośredniego związku z Gostyniem. Można tylko dodać, że mąż Wandy, Juliusz Reichstein (zmarł w 1900 roku), był powstańcem styczniowym i więźniem Moabit. Jak podają dostępne źródła był Polakiem pochodzenia żydowskiego.



obiektów, zabudowań, pól i innych miejsc w Gostyniu, które już dawno odeszły do przeszłości, a współcześni mogą nie zdawać sobie sprawy, po jakiej „historycznej” ziemi stąpają.

Sprawa antenatów Wandy Reichsteinowej od strony matki jest zatem wyjaśniona, ale zastanawia fakt, że nic nie napisała o rodzicach Piotra Zeidlera. Wspomniała tylko o żonie [Edmunda] Czabajskiego, [Katarzynie] z Ciążyńskich, której matka [Karolina] z Dabińskich, była ciotką ciotecznego brata dziadka Piotra Zeidlera, czyli innymi słowy chodzi o syna siostry matki Piotra Zeidlera<sup>41</sup>.

Na podstawie informacji, do których udało się dotrzeć, podamy w tej części historię Piotra Zeidlera, dziadka Wandy. Urodził się 30 czerwca 1787 roku w Święciechowie, miasteczku, w którym większość mieszkańców stanowiły osoby pochodzenia niemieckiego, ale wyznania katolickiego. Działo się tuż pod Leszmem, które było ośrodkiem protestantyzmu<sup>42</sup>. Na chrzcie, który odbył się 2 lipca tegoż roku, otrzymał imię Piotr Józef. Ojcu przypisano w tym czasie tylko funkcję pisarza miejskiego, wcześniej notowanego jako kantora. Matka nosiła imię Barbara. Nie natrafiono na temat bliższych danych dotyczących jej pochodzenia i koligacji rodzinnych w badanych aktach metrykalnych sporządzonych do końca lat 80. XVIII wieku. Syn Piotr był prawdopodobnie ostatnim, ósmym dzieckiem urodzonym w tej rodzinie. Dodajmy tylko, nie uprzedzając zbytnio innych faktów, że rodzina Józefa Zeidlera „zniknęła” z metryk parafialnych świątyni katolickiej w Święciechowie pod koniec 1795 roku, co wiąże się z czasem całkowitego upadku Rzeczypospolitej, czyli trzecim rozbiorem. Również od tego roku, co ciekawe już od stycznia, akta parafialne tamże zaczynają być prowadzone w języku niemieckim, a nie jak wcześniej łacińskim. Nie udało się odkryć żadnych innych zapisów metrykalnych w Święciechowie z końca XVIII wieku dotyczących tej rodziny<sup>43</sup>.

W pierwszych latach XIX wieku pożegnali się ze Święciechową na zawsze<sup>44</sup>. Można dodać, że nie było innych rodzin o tym nazwisku w Święciechowie od roku 1764, czyli od okresu dostępnych akt chrztu/urodzeń<sup>45</sup>. Podkreślić tutaj należy, że księga chrztów z lat 1764-1780 to swego rodzaju wtóropis, sporządzony na podstawie zeznań świadków przez księdza proboszcza Mateusza Grygiera, zmarłego na początku czerwca 1788 roku<sup>46</sup>.

Nie wiemy niczego o szkołach ukończonych przez Piotra. Sporadyczne zapisy dotyczące części rodzeństwa Piotra Zeidlera pojawiają się w parafii katolickiej i ewangelickiej w Rawiczu, ale dopiero na początku XIX wieku. Nie wiemy, czy wcześniej w jakikolwiek sposób związany był z Rawiczem ojciec Piotra, czy też jego matka Barbara, ale powiązania takie miał brat Walenty Alojzy i siostra Julianna, o czym szerzej w dalszej części artykułu. W metrykalnych aktach rawickich nie stwierdzono zapisów dotyczących samego Piotra, aczkolwiek wiemy na podstawie jego aktu ślubu z Poznania z 1813 roku, że bytował tam przez jakiś czas. Zanim jednak doszło do ślubu, Piotr Zeidler był kilkakrotnie ojcem chrzestnym w tejsze poznańskiej parafii<sup>47</sup>, a w roku poprze-

---

<sup>41</sup> Tego wątku tutaj nie rozstrzygnięto. Jest to jedyne stwierdzenie Wandy Reichsteinowej dotyczące pośrednio matki Piotra Zeidlera, które może być przyczynkiem do dalszych badań. Zob. zapisy ślubów z parafii Gostyń - nr 7/1858 (Czabajscy) i 10/1825 (Ciążyńscy).

<sup>42</sup> Najwięcej Niemców katolików mieszkało w dobrach kościelnych. Przywiązywali oni dużą wagę do znajomości języka polskiego. Według: J. D w o r z a c k o w e j, *Reformacja a problemy narodowościowe w przedrozbiorowej Wielkopolsce*, „Odrodzenie i reformacja w Polsce” 1978, t. XXIII, s. 94-95, 98.

<sup>43</sup> Podczas przeglądania akt metrykalnych Święciechowy z drugiej połowy XVIII wieku, napotymano na nazwiska Eitner i Klupsch (spolszczone Klupś). Rodziny o takich nazwiskach występują w Gostyniu na początku XIX wieku, co może być ewentualną wskazówką dla kwerendy przez zainteresowanych poszukiwaczy.

<sup>44</sup> Na portalu genealogiczno-historycznym zestawiono wykaz nazwisk mieszkańców Święciechowy z 1803 roku. Nazwisko Zeidler tam nie występuje. G. M e n c e l, <http://pradzieje.com/>, dalej *pradzieje* [Dostęp: 30 czerwca 2023 roku].

<sup>45</sup> Chodzi o księgi chrztów, a od 1780 ślubów i zgonów. AAP, urodzenia 1764-1912; małżeństwa 1780-1854; zgony 1780-1911, sygn. 509/309/0 lub szukaj na:

<https://www.familysearch.org/search/catalog/76651?availability=Family%20History%20Library>.

<sup>46</sup> Zob.: E. B o r o w i a k, *Dzieje Święciechowy...*, s. 91. Autor podaje błędny miesiąc i rok zgonu.

<sup>47</sup> Akta metrykalne chrztów parafii św. Małgorzaty w Poznaniu za lata 1809-1812, na podstawie: <http://www.basia.famula.pl/> [Dostęp: 27 maja 2023 roku].

dzającym nawet w rodzinie przyszłej żony<sup>48</sup>. Z Gostyniem też utrzymywał kontakt. W 1810 roku był chrzestnym w rodzinie gostyńskiego pedagoga Jana Szczerbińskiego. Został zapisany jako *Secreterius Prefektury Posnaniensis* razem z Anną Raszewską z Gostynia. 17 maja 1813 roku w akcie ślubu zapisano, że *nobilis*<sup>49</sup> Piotr Zeidler lat 23<sup>50</sup>, pochodzący z Rawicza, jest *asesorem Prefektury*<sup>51</sup>.

Piotr Zeidler ożenił się z panną Marcjanną Jankowską z Chwaliszewa<sup>52</sup>, mającą 21 lat. Świadcami byli dwaj bracia Marcjanny, Jan Nepomucen i Onufry Jankowscy oraz dwóch innych *ślawetnych* obywateli, w tym również pewien *asesor*. Ze wspomnień wnuczki Wandy wiemy, że mieli dwie córki, w tym jej matkę Juliannę urodzoną około 1817 [1816] roku. Wanda dodaje jednak, że w 1839 roku, kiedy to Piotr *złożył* urząd landrata (szamotulskiego) i sprzedał swój majątek<sup>53</sup>, przeniósł się do Gostynia, gdzie zamieszkał (we dworku po prawej stronie targowiska) wraz z żoną i dziećmi<sup>54</sup>.

W urzędniczej karierze Piotra, która rozwijała się z biegiem czasu, oprócz Poznania (radca ziemski w 1829 roku<sup>55</sup>) i Szamotuł były też Wronki. W 1840 roku w Ceradziu Kościelnym Piotr i jego żona Marcjanna byli rodzicami chrzestnymi swojej wnuczki od strony córki Florentyny. Dziecku nadano imiona Prowidentia Lotitia Florentyna<sup>56</sup>. Piotr posiadał status rajcy (radcy) ziemskiego we Wronkach. Chronologicznie kłóci się to ze wspomnieniami Wandy Reichstein, bo w tym czasie według jej słów dziadkowie powinni być już w Gostyniu. Rok wcześniej córka Florentyna wyszła za mąż za wdowca, Michała Frajera (Freyera) lat 39, szlachcica, posesora majątku Wierzeja<sup>57</sup>. Wiek Florentyny określono na 29 lat, co oznaczałoby, że urodziła się w 1810 roku, czyli 3 lata przed ślubem swoich rodziców. To następna zagadka genealogiczna do rozwiązania.

Wnuczka Wanda tak przedstawiła moment odejścia Piotra Zeidlera z tego świata: „... zapadłszy na ciężką chorobę sercową zmarł w kwietniu [12] 1842 roku [w Gostyniu]”. Dodajmy, że wiek określono na 54 lata, co zgadza się w roku urodzenia z ksiąg parafii w Święciechowie<sup>58</sup>. Jak napisała Wanda, w 1848 roku babka Zaydlerowa, czyli Marcjanna z Jankowskich, przeniosła

---

<sup>48</sup> Akta metrykalne chrztów - Poznań - Kolegiata św. Marii Magdaleny, na podstawie: <http://www.basia.famula.pl/> [Dostęp: 27 maja 2023 roku]. Historia Katedry Poznańskiej i kościoła św. Marii Magdaleny, zob.: <https://www.katedra.archpoznan.pl/> [Dostęp: 27 maja 2023 roku].

<sup>49</sup> Zapis ślubu 8/1813 parafia św. Małgorzaty w Poznaniu. Chodzi w tym przypadku nie o status szlachcica, a szlachetnego, sławnego czy ślawetnego mieszczanina, którym to mianem często określano ludzi tego stanu.

<sup>50</sup> Wystąpiła tutaj niezgodność o 2 lata w stosunku do daty urodzenia. Powinno być lat 25. Za półtora miesiąca po ślubie skończył 26 lat.

<sup>51</sup> W Rawiczu istniała podprefektura powiatu krobkiego, W. S o b i s i a k, *Dzieje Ziemi Rawickiej*, Poznań 1967, s. 233.

<sup>52</sup> Do 1800 roku odrębne miasto, następnie w ramach miasta Poznania.

<sup>53</sup> Chodzi o majątek Śmiłowo pod Szamotułami. W 1848 roku toczył się spór spadkobierców Piotra Zeidlera dotyczący wyrębu lasu. Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), *Pretensje sukcesorów Piotra Zaydlera do Józefa Myciel-skiego o należące do majątności Śmiłowa a teraz rozwiązane prawa do wyrębu lasów Kiszewskich*, rok 1848, sygn. 53/942/0/3.19/679.

<sup>54</sup> Trzy lata wcześniej Piotr urzędowo nazywany jest już byłym Landratem szamotulskim, posądzonym o wydanie fałszywego paszportu w Szamotułach. APP, *Die Ausstellung eines mutmasslich fälschen Reisepasses durch den vormaligen Landrat Zaydler zu Samter /Szamotuły/,* sygn. 53/290/0/7.7/1166. Akta nie zostały zbadane.

<sup>55</sup> Zapis ślubu 16/1829 Poznań - Kolegiata św. Marii Magdaleny.

<sup>56</sup> Zapis chrztu 48/1840 parafia Ceradz Kościelny. Wymienić można jeszcze inne dzieci z tej rodziny, a mianowicie: Władysława Bolesława Zygmunta (ur. 1841), Bolesława (1845-1849), Wandę Weronikę (1846-1848), Stanisława Kazimierza Floriana (ur. 1848). Dokładnych badań nie przeprowadzono.

<sup>57</sup> Zapis ślubu 11/1839 parafia Szamotuły. Wierzeja - miejscowość leżąca obecnie w powiecie szamotulskim. Takie samo nazwisko nosił August Freyer urodzony w 1803 roku w Dreźnie, organista, kompozytor związany z polską kulturą muzyczną, działający głównie w Warszawie. Ta sugestia nie oznacza oczywiście pokrewieństwa. Zob.: J. G o ł o s, *Polskie organy...*, s. 181-188. Dodać można jeszcze, że Michał Freier vel Frajer (herbu Doliwa) był wcześniej dwukrotnie żonaty. Przed ślubem z Florentyną Zeidlerówną, miał co najmniej pięcioro dzieci z Julianną Bronikowską (szlachcianka, zmarła w sierpniu 1836 roku), córką dziedziców Droszewa. Na okoliczność zawarcia związku małżeńskiego z Julianną Bronikowską w 1829 roku odbyły się dwa śluby: pierwszy w parafii ewangelickiej św. Piotra w Poznaniu (wpis 4/1829), a drugi w parafii katolickiej w Droszewie 26 listopada 1829 roku. Zob.: *Teki Dworzaczka*, (dalej: TD), Metrykalnia katolickie, część 8, 52500 Droszew. Poruszone w tym przypisie kwestie wymagają oddzielnych badań.

<sup>58</sup> Zapis zgonu 24/1842 parafia Gostyń.

się do Leszna, aby po śmierci zięcia zamieszkać tam razem z córką Julianną Szymańską. Następnie w Poznaniu. Marcjanna zmarła tam 29 stycznia 1864 roku w wieku 73 lat<sup>59</sup>. Zgon zgłosił syn Leon<sup>60</sup>. Julianna Szymańska z Zeidlerów zmarła w 1893 roku, mając 77 lat<sup>61</sup>.

Odrębnym rozdziałem w zwykłym życiu Piotra Zeidlera jest przynależność do loży masonskiej. Zresztą nie dotyczy to tylko jego osoby z szerzej pojętej rodziny, ale też dwóch kapitanów, czyli Jana Kuleszy i Andrzeja Jachelskiego. Ruch wolnomularski datuje się na ziemiach polskich już pod koniec lat 20. XVIII wieku w okresie panowania Wettinów (Sasów)<sup>62</sup>. Dla interesujących nas postaci ważne było ożywienie ruchu masonerii wraz z powstaniem Księstwa Warszawskiego (1807-1815)<sup>63</sup>, ale i jeszcze przez pewien czas po jego likwidacji i podziale po Kongresie Wiedeńskim przez trzech zaborców. Piotr Zeidler figuruje na kilku listach członków loży jako *Landrath* (starosta) powiatu szamotulskiego. Wcześniej w 1813/14 roku, jako asesor Prefektury, był już członkiem loży *Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni na wschodzie Poznania*, założonej 1 stycznia 1808 roku. Po upadku Napoleona loża została zlikwidowana, by wznowić jeszcze działalność pod inną nazwą<sup>64</sup>.

W 1819 roku przypisano mu stopień mistrza, czyli 3. szczebel wtajemniczenia<sup>65</sup>. Powtarza się to w roku 1821<sup>66</sup>. Najwyższy to stopień 4.<sup>67</sup>, którego osiągnięcie zbiegiem okoliczności i czasu przypada przed dwustu laty, czyli na przełomie 1822/23 roku.

Kontakty i związki Piotra Zeidlera z Gostyniem, Rawiczem, Poznaniem, z siostrami, wspomnienia wnuczki Wandy, wiek podany w aktach ślubu i zgonu i inne wymienione wcześniej dokumenty, dostatecznie dowodzą, chociażby w sposób pośredni, że był on synem Józefa Zeidlera, tego Zeidlera, który figuruje w aktach parafii w Święciechowie.

W celu uporządkowania informacji dotyczących rodziny Józefa Zeidlera zacznijmy chronologiczną układankę urodzeń dzieci według akt metrykalnych parafii Święciechowa<sup>68</sup>.

Pierwszym dzieckiem, jakiego istnienie ustalono na ich podstawie, był Jan Nepomucen, urodzony/ochrzczony 2 listopada 1770 roku. Status ojca – *Cantor* – w miejscowym kościele. Matka nosiła imię Barbara<sup>69</sup>. Nazwisko nie zostało w tym dokumencie określone. Matką chrzestną została Teresa, żona organisty Gottlieba Brauna. Jan zmarł niestety 19 grudnia 1791 roku. Można przypuszczać, że był pierwszym dzieckiem po ślubie rodziców, czego nie udało się jednak udowodnić na tym etapie badań wobec braku dokumentów metrykalnych m.in. dotyczących ślubów, o czym już była mowa. Natomiast dostępne dla autora akta metrykalne chrztów parafii w Święciechowie od 1764 roku bezsprzecznie nasuwają taki wniosek.

Drugie dziecko to Anna Maria Małgorzata urodzona/ochrzczona 13 lipca 1773 roku. W przyszłości używać będzie głównie imienia Maria lub Marianna. To matka przyszej żony kapi-

<sup>59</sup> *Nekrolog*, „Dziennik Poznański” 1864, nr 25 z 31 stycznia 1864 roku. W podpisie – strapione dzieci.

<sup>60</sup> Zapis zgonu 26/1864, parafia Poznań, [www.basiafamula.pl](http://www.basiafamula.pl) [Dostęp: 11 sierpnia 2023 roku].

<sup>61</sup> E-kartoteka: <http://e-kartoteka.net> [dostęp: 10 września 2023 roku], dalej: e-kartoteka.

<sup>62</sup> Szerzej: S. Małachowski – Łempicki, *Wykaz polskich łóż wolnomularskich oraz ich członków w latach 1738-1821, poprzedzony zarysem historii Wolnomularstwa Polskiego i ustroju Wielkiego Wschodu Narodowego Polskiego*, Kraków 1929, s. 1 i dalsze.

<sup>63</sup> W tym czasie postrzegany był jako ruch patriotyczny.

<sup>64</sup> S. Małachowski – Łempicki, *Wykaz polskich łóż...*, s. 39, 295.

<sup>65</sup> Loża po imieniu stałości na Wschodzie Poznania (spis osobowy), *Obraz Członków sprawiedliwów i doskonałych (Łoży) St. Jańskiej pod imieniem Stałości na wschodzie Poznania. 5818/19*, dalej Loża 1819, Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa (dalej: WBC) [Dostęp: 11 czerwca 2023 roku].

<sup>66</sup> Świątynia Jedności na Wschodzie Poznania, *Mitglieder-Verzeichniss der gerechten und vollkommenen St. Johannis-Loge zum Tempel der Eintracht im Orient zu Posen für das Jahr 5820/21*, dalej Loża 1821, WBC [Dostęp: 11 czerwca 2023 roku].

<sup>67</sup> *Obraz członków łóż delegowanej Staroszkockiej Miłości i Wierności St. Jańskiej Świątyni Jedności, na Wschodzie Poznania na rok 58 22/23 [1822/23]*, WBC [Dostęp: 11 czerwca 2023 roku].

<sup>68</sup> Nie wszystkie zapisy były kolejno numerowane. Znaczna część zawiera tylko datę zdarzenia metrykalnego.

<sup>69</sup> W aktach metrykalnych sporządzonych po pożarze Święciechowy pod rokiem 1771 zapisano też Barbarę i Józefa Zeidlerów jako chrzestnych w rodzinach „szlachetnie urodzonych” z okolicznych miejscowości. Status *Cantorissa* i *Cantor* świadczy, że była to w owym czasie najważniejsza funkcja Józefa Zeidlera. Popularność Zeidlera musiała przekraczać już, jak można sądzić, granice miasta Święciechowy oraz różnice stanowe, skoro poproszono ich o bezpośredni udział w ceremonii chrzestnej.

tana Jana Kuleszy. Status ojca *Cantores*, chrzestny – Gottlieb Braun – organista i Anna Maria, mieszcza z Święciechowy. Trzecim dzieckiem był Walenty Alojzy zapisany w księdze chrztów pod datą 16 lutego 1775 roku. Status ojca się nie zmienił, a ojcem chrzestnym był burmistrz albo radny miasteczka, Melchior Meisner. Czwarte dziecko – Helena Klara Faustyna przeżyła tylko 3 lata (1778-1781). W tym przypadku w zapisie, obok nazwiska ojca oczywiście, pojawia się funkcja pisarza, notariusza miejskiego.

Losy piątego dziecka, Karoliny Krystyny ochrzczonej 24 lipca 1780 roku, nie są do końca znane. Jak wynika z zapisu chrztu, to ona była matką chrzestną razem z bratem Piotrem, Antoniny Petroneli, ostatniej córki Ignacego Łopińskiego i Anny Marii Małgorzaty, czyli siostry wymienianego tutaj rodzeństwa. Chrztu, który odbył się w Gostyniu 2 czerwca 1811 roku. Jest on jednym z dowodów w sprawie dotyczącej pokrewieństwa prezentowanych osób<sup>70</sup>.

Następna z kolei dziewczynka Józefa i Barbary Zeidlerów, Joanna Cecylia, żyła tylko niecałe 2 lata (1782-1784), chociaż w zapisie zgonu odnotowano, że miała 3 lata. Status ojca - pisarz miejski.

Siódmym dzieckiem była wspomniana już Julianna o drugim imieniu Barbara (po matce), która urodziła się około 15 lutego 1785 roku. Chrzestnymi były osoby burmistrzowskiej rangi, którzy w ten sposób uhonorowali swojego pisarza i kantora.

Ostatnim dzieckiem, jak wynika z akt parafii w Święciechowie, był już przedstawiony Piotr Józef. Dla porządku zapiszemy raz jeszcze jego datę urodzenia, czyli 30 czerwca 1787 roku, a chrztu 2 lipca tegoż roku. Ojciec, ciesząc się pewnie z narodzin swojego syna, już dzień wcześniej wystąpił w charakterze ojca chrzestnego u swoich dobrych znajomych z miasteczka. Został chrzestnym Anny Magdaleny i... wszyscy słuchali jego donośnego głosu. Barwę i wysokość może określa lub już ustalili specjaliści, kierując się umiejętnościami wokalnymi Zeidlera.

Ostatni zapis, jaki odnaleziono w aktach chrztu parafii w Święciechowie pod nazwiskiem Józefa Zeidlera, powstał 3 kwietnia 1795 roku. Został sporządzony już w języku niemieckim. Żona Barbara też kilkakrotnie była matką chrzestną, m.in. 4 marca 1794 roku w rodzinie organisty Macieja Brauna. Jednym z najważniejszych, z genealogicznego punktu widzenia, jest zapis chrztu Barbary Klary Schlabs, córki Mateusza Schlabsa i Barbary z Hofmannów z 7 sierpnia 1796 roku. Jako chrzestni zapisani zostali: Antoni Meissner i Barbara Zeydlerin z domu Schlabs, żona Józefa *Zeydlera* dzierżawcy ze Szczodrochowa<sup>71</sup>. Wiemy też, że Barbara Schlabs (żona Józefa Zeidlera), była córką Andrzeja i Rozalii<sup>72</sup>.

Znaleziono też zapis zgonu szewca Mathiasa (Macieja) *Zeydleira* mającego lat 66, zmarłego 8 czerwca 1782 roku (pogrzeb 10 sierpnia) i niejakiej Anny *Zaydlerowej*, zmarłej 5 października 1789 roku w wieku 77 lat, wdowy po zmarłym szewcu Matthaevi (Mateuszu), obywatelu Święciechowy. Można tylko przypuszczać, że chodzi o rodziców Józefa Zeidlera. Jak widzimy, imię przypuszczalnego ojca raz zostało zapisane jako Maciej, a przy zgonie jego żony w wersji Mateusz. Wcześniej imię Zeidlera jako Maciej znalazło się w zestawieniu starszych mistrzów różnych cechów ze Święciechowy z 1767 roku. Zawierający znacznie większą liczbę mistrzów wykaz datowany na rok 1636 nie zawiera nazwiska Zeidler<sup>73</sup>. Proponujemy przyjąć zatem pisownię Maciej alias Mateusz, gdyż sprawa nie jest ostatecznie rozstrzygnięta<sup>74</sup>.

Przeprowadzona ostatnio analiza akt metrykalnych Święciechowy, wyjątkowo zachowanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu z wybiórczych lat czterdziestych XVIII wieku (1742, 1743, 1745), dała zaskakujące wyniki<sup>75</sup>. Większość zgromadzonych tam danych dotyczących rodziny przemawia za tym, że rodzicami Józefa Zeidlera byli: Michał Zeidler (organista

<sup>70</sup> Zapis chrztu 32/1811 parafia Gostyń. Zob. też aneks nr 1.

<sup>71</sup> Szerzej - aneks nr 1.

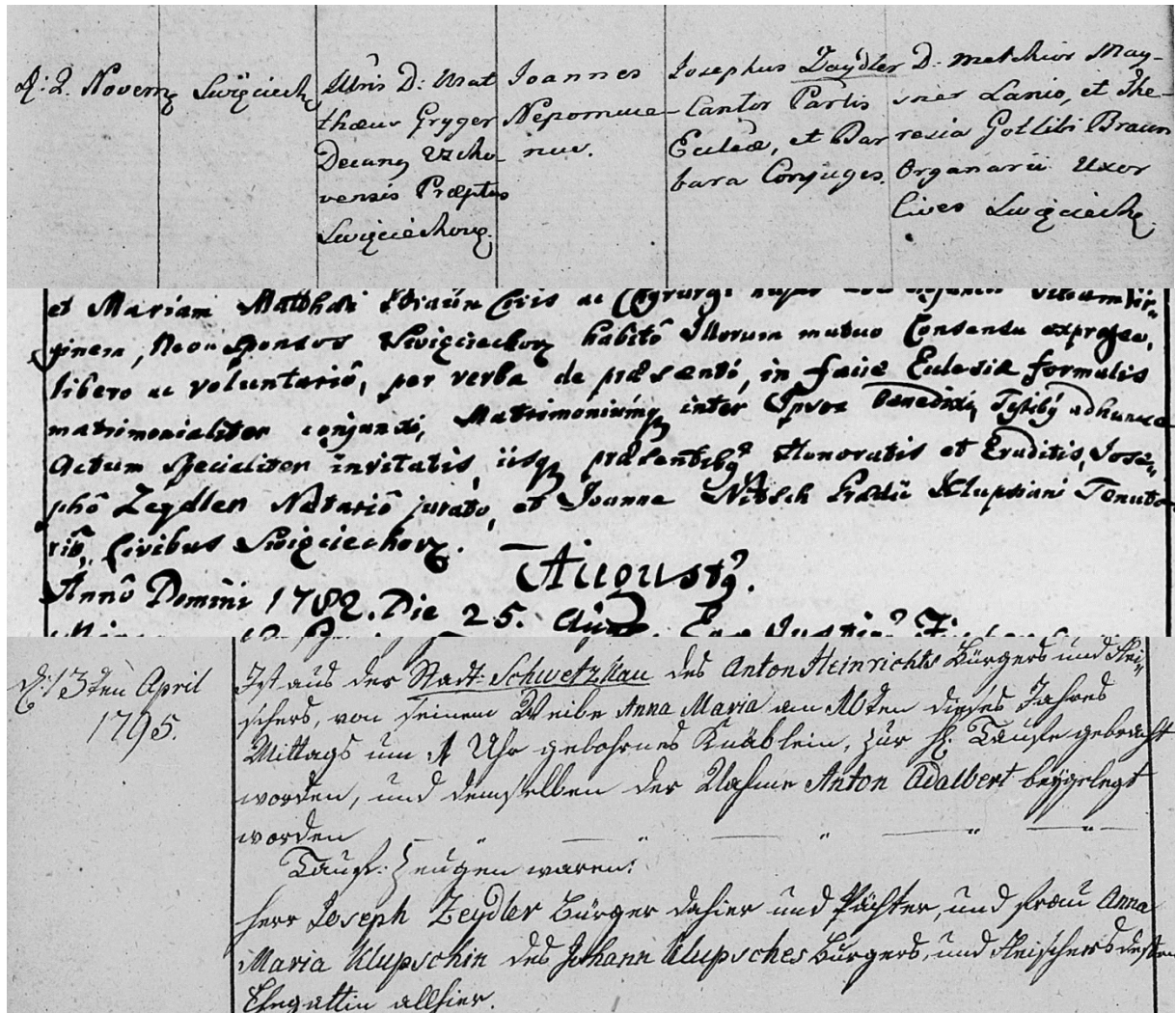
<sup>72</sup> Zapis chrztu Anny Marii Magdaleny, córki (bliźniaczki) Jerzego Heinrichta, młynarza z Jezierzyc Kościelnych (gmina Włoszakowice, powiat leszczyński) z 16 czerwca 1756 roku, p. 79. Rozalia była tam matką chrzestną. Akta metrykalne parafii Jezierzyc Kościelne (chrzty 1756 rok), <https://www.familysearch.org/search/catalog>.

<sup>73</sup> C. B e i s s e r t, *Schwetzkau. Geschichte einer Kleinen Stadt im Osten*, Poznań 1931, s. 60.

<sup>74</sup> Interpretacja z języka łacińskiego przyjęta według wykładni Bartosza Małeckiego i ks. dr. Jana Musielaka, zastępcy dyrektora Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu. W zbiorach autora.

<sup>75</sup> Kwerendę w AAP wykonał Grzegorz Mencil w październiku 2023 roku.

w Święciechowie) i Eleonora, córka Antoniego Erbsmana. Zmarli prawdopodobnie przed 1780 rokiem (przed pożarem Święciechowy), stąd brak bezpośrednich dowodów. Dziadkiem Józefa Zeidlera możemy wyznaczyć zatem Jana, płóciennika. Niestety, jak widzimy, brak akt z rocznika 1744 uniemożliwia „postawienie kropki” ze zdaniem dotyczącym roku urodzenia Józefa Zeidlera.



Wybrane fragmenty akt metrykalnych parafii Święciechowa z nazwiskiem Zeidlera.  
Źródło: akta metrykalne parafii Święciechowa.

W dalszej prezentacji nie będziemy już brać pod uwagę tych dzieci Józefa Zeidlera, które z racji krótkiego życia nie założyły rodzin lub ich los pozostał nieznan. Natomiast przyjrzymy się kolejno: Annie Marii Małgorzacie, Walentemu Alojzemu i Juliannie Barbarze.

Kiedy 14 stycznia 1826 roku zmarła teściowa kapitana Jana Kuleszy, Maria Łopińska z Zaydlerów, w księgach zgonów parafii w Zdunach podano, że miała 40 lub 46 lat, czyli urodziła by się w 1780/86 roku. Ksiądz Jan Tabernacki (wikariusz), wpisując w uwagach informacje o córkach, Antoninie i Wiktorii, nic nie wspominał o najstarszej Franciszce. Wpisał też niedokładny wiek, w przypadku Antoniny zawyżony o 2 lata, a Wiktorii o 1 rok, komentując „... [zostały] dwie córki... jak mi wiadomo”. Informacji o przyczynie zgonu oraz posiadanym majątku też nie uwzględnił<sup>76</sup>. Biorąc pod uwagę zapis chrztu z 1773 roku z parafii w Święciechowie i zapis aktu zgonu, można się zastanawiać, czy różnica nie jest zbyt wielka w stosunku do tej osoby, aby przejść nad tym do porządku dziennego. Gdyby nie wspomnienia Wandy Reichsteinowej, można by mieć wątpliwości, czy rzeczywiście urodziła się w 1773 roku i czy jest właściwie ustaloną oso-

<sup>76</sup> APP, duplikat urodzeń, zaślubin i zgonów z lat 1824-1826, sygn. 53/3567/0/4/7, zapis zgonu 3/1826 i lista zmarłych parafia katolicka Zduny oraz oryginał zapisu aktu zgonu 3/1826. Zmarła jako mieszkanka Gostynia.

bą z Zeidlerów. Opisy rodzinne, powoływanie się przez Wandę na swojego dziadka Piotra Zeidlera jako brata Anny Marii, również brata Julianny, usuwają te wątpliwości. Czyżby, jak można sądzić, uroda teściowej kapitana Kuleszy (bo trzy córki były bardzo urodziwe) i prawdopodobnie nieznamość dokładnego roku urodzenia przez osobę zgłaszającą zgon (nie wiadomo, kim była ta osoba), powodowała, że tak określono, wpisano liczbę przeżytych lat zmarłej Anny Marii?

Jak podaje Wanda, jako pierwsza, w rodzinie Łopińskich urodziła się w Gostyniu (chrzest 12 października 1801 roku<sup>77</sup>) Franciszka. Zatem, można wnioskować, że ślub z kupcem Ignacem Łopińskim mógł odbyć się nie później niż na przełomie poprzedniego roku tożsamego z rokiem urodzenia. Matka miałaby wówczas około 14-15 lat, licząc według wieku podanego w akcie zgonu. I to byłoby możliwe, skoro córka wyszła też wcześniej za mąż za znacznie starszego Jana Kuleszę, co miało miejsce w Gostyniu 10 lutego 1817 roku<sup>78</sup>. W rzeczywistości matka nie była tak młodą osobą w dniu ślubu jak jej córka, ale brak zapisu ślubu w Gostyniu z około 1800 roku uniemożliwiał do pewnego czasu weryfikację tych danych<sup>79</sup>.

W tym miejscu głos należy się ponownie wspomnianemu już autorowi artykułu o Jachelskim i Kuleszy, Adamowi Kajczykowi i oczywiście Wandzie Reichsteinowej. Do ich opisów odeśłać należy Szanownych Czytelników, aby mieli pełniejszy pogląd na przyczyny pojawienia się w Gostyniu naszych kapitanów i koleje ich losów. Jak wiemy z powoływanych opracowań, na synach Jana Macieja Kuleszy zakończył się męski ród w rodzinie Kuleszów herbu Ślepowron<sup>80</sup>. Najstarszy syn, Julian Stanisław Józef, który urodził się 17 kwietnia 1838 roku, poświęcił życie w służbie Bogu i ludziom. Zmarł w Miłosławiu w 1902 roku<sup>81</sup>. W ostatnim etapie jego życia mieszkała tamże matka Franciszka z Łopińskich, która zmarła 5 lutego 1887 roku<sup>82</sup>. Tadeusz Szymon (1843-1863), młodszy syn kapitana Kuleszy, poświęcił życie Ojczyźnie. Zginął w czasie powstania styczniowego w starciu z wojskami wschodniego wroga 22 marca 1863 roku pod Olszakami<sup>83</sup>. Jeśli chodzi o biologiczną (pomijamy tutaj szczegóły ciekawej historii przygarniętej i wychowanej jak córka małej Nimfy) córkę Jana Macieja i Franciszki Kuleszów, Marię Józefę, urodzoną po wielu latach małżeństwa 2 lipca 1835 roku w Gostyniu, to szczególną uwagę można zwrócić na rodziców chrzestnych. W ciepły, jak można przypuszczać, dzień 13 lipca, chrzest miał miejsce w gostyńskiej farze. Ojcem chrzestnym był Józef Gościański? (nazwisko mało czytelne, zatem może brzmieć nieco inaczej), kupiec – sukiennik z Leszna, chyba powiązany gospodarczo z pobliską wsią Koronowo oraz Julianna Kulesza, żona burmistrza Kobylina. To sugestia na pokrewieństwo jej męża z Janem Kuleszą, o czym już wspomniano na marginesie.

Można by tu właściwie zakończyć wątek rodzinny Kuleszów z uwagi na brak męskich potomków w postaci wnuków, ale będzie on jednak kontynuowany, gdyż poprzez prawnuka kapitana Jana Kuleszy ze strony córki Marii, zaprowadzi nas do... zbrodni katyńskiej. Później „wrócimy” do wcześniejszych czasów w Starej Krobi.

<sup>77</sup> Zapis chrztu 56/1801 parafia w Gostyniu. W wielu opracowaniach podaje się niewłaściwy rok 1802.

<sup>78</sup> Zapis ślubu 3/1817 parafia Gostyniu.

<sup>79</sup> Osobnym tematem jest sprawa majątku kupieckiej rodziny Łopińskich z Gostynia. Według Wandy Reichstein olbrzymi folwark zajmował obszar, gdzie była „kolej, gazownia, cukrownia” i inne przyległe tereny, jak to widziała w czasie, kiedy pisała wspomnienia. Nazwisko Łapiński (Łopiński, Łopieński) wśród organmistrzów do 1900 roku wymienia J. Gołos, *op. cit.* s. 279. Niejaki Klemens, brat Antoniego z Wilna, kontynuował budowę organów w Warcie na przełomie XVII i XVIII wieku. W 1722 roku naprawiał organy w Kościanie. To tylko niewielka sugestia, że może gostyńscy Łopińscy z tychże pochodzą.

<sup>80</sup> Można by zasugerować dalsze badania w sprawie pochodzenia i powiązań rodzinnych, biorąc pod uwagę jeszcze TD. W indeksach z lat 1814-1821 pojawia się nazwisko Erazma Kuleszy (szlachcica), burmistrza kobylińskiego i jego żony Julianny z Ciszewskich. Zapisy dotyczą miejscowości Smolnice, Wyganów (obecnie w powiecie krotoszyńskim). Profesor Dworzaczek podaje też Kobylnik, ale przypuszczalnie chodzi tutaj o miasto Kobylin. TD, *Metrykalnia katolickie (Wyganów)*, część 7, nr 47560, 47573. W parafiach Pępowo, Starygród i Wyganów w latach około 1809-1840, też pojawia się nazwisko Erazma (Erazmusa) Kuleszy. Można też wziąć pod uwagę akta miasta Kobylina.

<sup>81</sup> Akt zgonu 88/1902 USC Miłosław.

<sup>82</sup> Akt zgonu 18/1887 USC Miłosław. W dokumencie zanotowano niedokładny wiek zmarłej, czyli 84 lata. Powinno być lat 85. Stąd prawdopodobnie bierze się cytowany niewłaściwy rok urodzenia, czyli 1802. Zob. np. E. B o j a n o – w s k i, *Dziennik*, objaśnił, skomentował i wstępem poprzedził Leonard Smółka, t. I, Wrocław 2009, s. 121.

<sup>83</sup> A. K a j c y k, *Kapitan Andrzej Jachelski i kapitan Jan Kulesza...*, s. 68-70.

Idąc dalej tropem genealogicznym i śladem wskazówek Wandy Reichsteinowej, wiemy, że „W roku 1858 Marynia Kulesza wyszła za mąż za Ludwika Fromma, młodego urzędnika przy sądzie gostyńskim”<sup>84</sup>. Rok 1853 jako datę ślubu podaje Adam Kajczyk, ale aktualne poszukiwania właściwego aktu metrykalnego nie dały rezultatu. W Gostyniu we wskazanych latach taki ślub się nie odbył. Przepuszczalnie mógł odbyć się w Poznaniu. Mieli bowiem 3 urodzone tam córki: Marię 21 marca 1862 roku; Annę 26 maja 1866 roku, zmarłą 2 października 1899 roku, Antoninę 13 czerwca 1868 roku<sup>85</sup>. Anna Fromm wyszła za mąż 19 stycznia 1884 roku w Śremie za Stanisława Benona Manowskiego, syna Józefa (nauczyciela, m.in. w Gębicach i Śremie) oraz Antoniny Preibisch, urodzonego w Starej Krobi 21 maja 1854 roku<sup>86</sup>. Stanisław Manowski był (w roku ślubu) zarządcą majątku w Zielińcu (powiat wrzesiński), rodzice mieszkali w Nowej Wsi. Anna Fromm mieszkała w Śremie z rodzicami. W późniejszym czasie zmieniali miejsca zamieszkania w związku z pracą męża Stanisława, o czym świadczą akta metrykalne urodzonych i zmarłych dzieci: Ireny Marii (1884-1885) w Zielińcu<sup>87</sup>; Anieli Marii (1885-1886) w Zielińcu<sup>88</sup>; Tadeusza 26 sierpnia 1886 w Zielińcu<sup>89</sup>; Zygmunta Stanisława 12 kwietnia 1888 roku w Poznaniu<sup>90</sup>; Marii Anny (1889-1890) w Kotlinie, zmarłej tamże w następnym roku<sup>91</sup>; Kazimiery urodzonej w Kotlinie 19 sierpnia 1890 roku<sup>92</sup> i Marii Józefy 27 października 1892 roku w Poznaniu, zmarłej 8 listopada tego samego roku<sup>93</sup>. Ojciec Stanisław Manowski zmarł w Koninie 13 października 1894 roku<sup>94</sup>, a matka Anna z Frommów po pięciu latach od tego zdarzenia<sup>95</sup>.

Nie ustalono, kto zaopiekował się pozostawionymi dziećmi. Może ktoś z rodzeństwa Stanisława Manowskiego<sup>96</sup>? Faktem jest, że Tadeusz Manowski studiował medycynę. Był absolwentem Wydziału Lekarskiego na uniwersytecie w Lipsku (1913). Uczestnikiem I wojny światowej. Służył w Wojsku Polskim od 1919 roku w baonie artylerii lekkiej w Poznaniu. Kapitan mianowany od 6 listopada 1919 roku. Od 1920 roku naczelnym lekarzem obozu w Strzałkowie dla jeńców radzieckich<sup>97</sup> oraz lekarzem w Powiatowej Komendzie Uzupelnień w Inowrocławiu. Figuruje na liście katyńskiej z 1940 roku<sup>98</sup>. Był prapraprawnikiem kompozytora Józefa Zeidlera i, raz jeszcze podkreślmy, prawnikiem kapitana Jana Macieja Kuleszy.

Wspomnieć należy jeszcze w wielkim skrócie o przybranej córce kapitana Kuleszy, gdyż to ona przysparzała trosk i jednocześnie umilała rodzicom życie w pierwszych latach małżeństwa, kiedy jeszcze nie pojawiły się na świecie rodzone dzieci. Owiane legendą znalezienie małej Nimfy w koszyku na przydomowym ganku przypomina historię bliźniaków, założycieli Rzymu, tylko że w tym przypadku nie było wielkiej rzeki. Nadano jej nazwisko Malczewska. Wyrosła na piękną pannę. W wieku 16 lat zakochała się w przybyłym do Gostynia doktorze medycyny Antonim Freudenreichu (ok. 1809-1884). Po ślubie początkowo mieszkali w Gostyniu, gdzie mąż prowadził praktykę lekarską. Następnie zamieszkali w Poznaniu. Mieli co najmniej czworo dzieci: Annę Eli-

---

<sup>84</sup> Urodził się w miejscowości Schwerin (obecnie Skwierzyna) 7 czerwca 1835 roku. Zmarł 2 sierpnia 1917 w Poznaniu. Był też tłumaczem przy sądzie poznańskim. E-kartoteka [dostęp: 5 czerwca 2023 roku].

<sup>85</sup> Tamże.

<sup>86</sup> Zapis ślubu rodziców 1/1848 (duplikat ślubu) parafia Pępowo, zapis chrztu 22/1854 parafia Domachowo, akt ślubu Anny i Stanisława 6/1884 USC Śrem.

<sup>87</sup> Akt urodzenia 121/1884 i zgonu 44/1885 USC Obłaczkowo.

<sup>88</sup> Akt urodzenia 113/1885 i zgonu 65/1886 USC Obłaczkowo.

<sup>89</sup> Akt urodzenia 93/1886 USC Obłaczkowo.

<sup>90</sup> Akt urodzenia 639/1889 USC Poznań.

<sup>91</sup> Akt urodzenia 98/1889 i zgonu 122/1890 USC Kotlin.

<sup>92</sup> Akt urodzenia 133/1890 USC Kotlin.

<sup>93</sup> e-kartoteka [Dostęp: 5 czerwca 2023 roku].

<sup>94</sup> Akt zgonu 201/1894 USC Lwówek.

<sup>95</sup> e-kartoteka [Dostęp: 5 czerwca 2023 roku].

<sup>96</sup> Ojciec Józef (emerytowany nauczyciel) zmarł 15 kwietnia 1897 roku w Sońnicy (powiat pleszewski). *Nekrolog*, „Dziennik Poznański” 1897, nr 88. W podpisie – żona, dzieci i wnuki.

<sup>97</sup> Szerzej m.in. P. B o j a r s k i, *To nie był anty-Katyni*, <https://kulturaupodstaw.pl/to-nie-byl-anty-katyn-oboz-w-strzalkowie-piotr-bojarski/> [Dostęp: 5 czerwca 2013 roku].

<sup>98</sup> <http://www.ksiegiementarne.muzeumkatynskie.pl/wpis/2238>,

<https://indeksrepresjonowanych.pl/int/wyszukiwanie/94,Wyszukiwanie.html> [Dostęp: 5 czerwca 2023 roku].

zę (1842-?), Antoniego Juliana (1848-?) – kupca, Anielę Józefę (ok. 1858-1910) i Stefana (ok. 1859-1861)<sup>99</sup>.

„Drużyna” córka Łopińskich, Wiktoria, urodziła się 16 grudnia 1807 roku. W tymże dniu miał miejsce tzw. chrzest z wody, prawdopodobnie z uwagi na zagrożenie jej życia. Dziecko jednak przeżyło i być może z tej sytuacji wzięło się nadane imię. Uroczyste przyjęcie dziecka do Kościoła odbyło się 12 stycznia następnego roku. W ceremonii udział wzięły dwie pary chrzestnych, a najważniejszą osobą był Józef Kalasanty Nieświatowski – dziedzic połowy Gostynia. Towarzyszyła mu szlachcianka Walichnowska, której imienia ksiądz nie zapisał. Ślub Wiktorii z kapitanem wojsk polskich z 1830 roku, Józefem Jankowskim (lat 32) odbył się na Świętej Górze 9 czerwca 1834 roku<sup>100</sup>. Małżonek został urzędnikiem Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu, zwanego „Landschaftą Poznańską”<sup>101</sup>.

Ostatnia z pięknych trzech córek Łopińskich, Antonina Petronela, urodziła się w Gostyniu 31 maja 1811 roku, a jej chrzest odbył się 2 czerwca<sup>102</sup>. Ten ważny sakrament i zapis z niego stanowi cenne potwierdzenie powiązań rodzinnych, bowiem rodzicami chrzestnymi było rodzeństwo matki dziecka, czyli Piotr i Krystyna Zaydlerowie, jak w tym momencie zapisane zostało ich nazwisko. Nieco wcześniejszy ślub Antoniny niż starszej siostry Wiktorii, miał miejsce w Gostyniu 31 maja 1830 roku<sup>103</sup>. Mężem został Wincenty Bukowski (lat 27), posesor wsi Jawory. Świadkiem był, jak często w tych przypadkach aktywny, Jan Kulesza i Antoni Konkiel – adwokat przy sądzie w Gostyniu.

Maciej Jan Kulesza zapisał się dla Gostynia złotymi głoskami jako burmistrz, działacz społeczny i polityczny w ramach istniejącego „porządku” w zaborze pruskim. Wiemy już, że należał również do loży masonskiej, obok swojego kolegi kapitana Andrzeja Jachelskiego i brata teściowej Piotra Zeidlera. Ostatni znaleziony zapis pochodzi z 1835/36 roku, kiedy to był jeszcze burmistrzem z 4. stopniem wtajemniczenia<sup>104</sup>. Kiedy w 1848 roku zaświtała wiosenka wolności, około 65-letni kapitan Kulesza był dalej w ofensywie, może nie na pierwszej linii, ale wśród członków Komitetu Gostyńskiego znalazło się i jego nazwisko. Odpowiadał za magazyny powstańcze i sprawy ewidencyjne uczestników powstania. Zmarł 14 stycznia 1856 roku. Do dziś zachowała się tablica epitafijna na murze okalającym kościół farny. Nie zachował się natomiast pomnik nagrobny z kamienną tablicą<sup>105</sup>.

Tutaj dopisać trzeba postscriptum na temat kolejnych dziejów rodziny Łopińskich, a w szczególności Anny Marii Małgorzaty z Zeidlerów. Już w wieku 17 lat, 30 kwietnia 1790 roku, została chrzestną Anny Marii Heinrich, a 14 listopada 1792 roku Katarzyny Barbary Heinrich, ze statusem *nobilis* Anna Zeidlerin. Nie wiemy, w jaki sposób poznała swojego przyszłego męża przed 1793 rokiem. Być może odbywała podróże z ojcem, który mógł być znany już tamże jako kompozytor, co wynika z analizy przedstawionych wcześniej opracowań dotyczących jego twórczości kompozytorskiej i znajdujących w różnych miastach manuskryptów. Rodzina Zeidlerów mieszkała w tym czasie jeszcze w Święciechowie. Marianna Zeidlerówna wyszła za mąż za poznańskiego kupca, Ignacego Łopińskiego 23 września 1793 roku. Miała wówczas 20 lat<sup>106</sup>. Co najmniej dwoje dzieci, które urodziły się w Poznaniu, zostały w rodzinie zapomniane (nie napisała o nich Wanda Reichstanowa), bo zmarły jako małeństwa<sup>107</sup>. Był to Piotr Paweł Franciszek (1794-

<sup>99</sup> Według indeksów z portali: <https://poznan-project.psn.pl/>, <http://www.basia.famula.pl/> [Dostęp: 17 czerwca 2023 roku].

<sup>100</sup> Zapis ślubu 10/1834 parafia Gostyń oraz wspomnienia Wandy z Szymańskich.

<sup>101</sup> [https://poznan.fandom.com/wiki/Ziemstwo\\_Kredytowe\\_-\\_Landschafta\\_Pozna%C5%84ska%E2%80%9D](https://poznan.fandom.com/wiki/Ziemstwo_Kredytowe_-_Landschafta_Pozna%C5%84ska%E2%80%9D) [Dostęp: 6 czerwca 2013 roku].

<sup>102</sup> Zapis chrztu 32/1811 parafia Gostyń.

<sup>103</sup> Zapis ślubu 9/1830 parafia Gostyń.

<sup>104</sup> *Obraz członków loży delegowanej Starszokockiej Miłości i Wierności St.: Jańskiej Świątyni Jedności, na Wschodzie Poznania na rok 5835 do 5836 [1835/36]*, poz. 172, WBC [Dostęp: 11 czerwca 2023 roku].

<sup>105</sup> A. K a j c z y k, *Kapitan Andrzej Jachelski i kapitan Jan Kulesza...*, s. 70-71.

<sup>106</sup> Zapis ślubu z datą 23 września 1793 roku parafia Święciechowa. Świadkiem na ślubie był m.in. *Honesti Matias Slaps* [Schlaps]. Prawdopodobnie chodzi tutaj o brata matki Marianny Zeidler, Barbary z Schlapsów.

<sup>107</sup> Zapisy chrztów i zgonów parafia św. Marii Magdaleny (kolegiata) w Poznaniu. Dzięki mrówczej pracy (indeksacja ksiąg metrykalnych na portalu <http://www.basia.famula.pl/>) Henryka Krzyżana dało się odszukać stosowne zapisy chrztów i zgonów. Należą się temu Panu szczególne podziękowania, bo przyczynił się do wyjaśnienia niniejszego wątku.



1794) i Józefa Małgorzata (1795-1796), której chrzestnym był podskarbi ziemski wschowski, Samuel Kęszycki<sup>108</sup>. O związkach z mieszkańcami Święciechowy świadczy chociażby ślub wdowca Simona (Szymona) Staynerta, krawca i Anny Ollrychowej ze Święciechowy, gdzie świadkiem był Ignacy Łopiński, kupiec poznański, mąż Marianny<sup>109</sup>. Taka koligacja córki Marianny świadczy o tym, że Józef Zeidler dobrze ulokował „swoje akcje”, co później pozytywnie wpłynęło na materialny los rodziny Kuleszów. Zasadne są zatem wspomnienia Wandy Reichsteinowej. Dla zasobnego kupca nie było problemem zakupienie dużego folwarku w Gostyniu. Kiedy dokładnie nastąpiła ta transakcja, nie wiadomo. Przepuszczalnie pod koniec 1797 roku, bo tutaj urodziły się i/lub umierały kolejne dzieci, których nie wymieniła autorka wspomnień. A były to: Marcianna Józefa (1797-1799), Marcin (1799-1800), Julianna Agnieszka (1803-1804), Nepomucena (1805-1811)<sup>110</sup>.

Ignacy Łopiński, zamożny kupiec win węgierskich z Gostynia<sup>111</sup>, zmarł 17 stycznia 1811 roku w wieku 43 lat. Przyczyną były kolki<sup>112</sup>. Pozostawił, jak już wiadomo, trzy małoletnie córki z co najmniej dziesięciorga urodzonych dzieci<sup>113</sup>. Do tego wydarzenia należy dodać wielki pożar Gostynia z 15 września<sup>114</sup>, a jasnym się staje jak w świetle ognia, że najstarszą córkę Franciszkę należało jak najszybciej wydać za mąż, co, jak już wiemy, właśnie się wydarzyło.

Niewielka ilość informacji o Walentym Alojzym, trzecim z kolei dziecku Józefa i Barbary Zeidlerów, utrudnia namalowanie pełnego obrazu jego życia. Zebrane dane potwierdzają jednak, że jego rodzina miała związek z Rawiczem. Świadczy o tym m.in. bardzo krótki zapis ślubu w aktach parafii ewangelickiej w Rawiczu z 24 stycznia 1811 roku. Wynika z niego, że wdowiec, urzędnik pocztowy [Post Direktor – poczmistrz] w wieku 35 lat (co jest spójne z datą urodzenia) ożenił się w Rawiczu z rozwiedzioną Christianą Rosiną Dorotheą Trummer (nazwisko może brzmieć nieco inaczej) z domu Schneider, lat 34<sup>115</sup>. Na podstawie akt metrykalnych parafii ewangelickiej w Rawiczu z lat 1812-1813 ustalono, że w 1812 roku urodziły się im dwie córki: *Angelica Malgorzata Aloisa* (chrzest 14 lutego) i *Rosalia Marcianna Cornelia Christiana* (urodzona 28, chrzest 30 grudnia). Ta ostatnia zmarła 20 sierpnia 1825 roku w... Zdunach, miejscowości zamieszkałej przez Jachelskich. Rodzina zaopiekowała się nią, jak można sądzić, jakiś czas po śmierci Alojzego Zeidlera w Rawiczu 2 marca 1813 roku. Pierwsza z wymienionych córek wyszła za mąż za Carla Ludwika Wilhelma Blanquarta, inspektora podatkowego z Obornik, 26 grudnia 1832 roku będąc wówczas mieszkanką Gostynia. Ślub odnotowany został w parafii ewangelickiej Piaski koło Gostynia<sup>116</sup>. Jako świadkowie zapisani zostali burmistrz Kulesza [kapitan], mieszczanin Zeidler (prawdopodobnie Piotr Zeidler) i bliżej nieustalony burmistrz Neumann. Dalsze losy tej ewangelickiej rodziny są nieznane. Natomiast dopisać trzeba, że z akt chrztu dwóch córek Alojzego Walentego Zeidlera, wnioskujemy o istnieniu ścisłych kontaktach pomiędzy członkami rodziny Józefa Zeidlera. Wśród chrzestnych i świadków wymienia się tam m.in. Mariannę Łopińską (żona Ignacego), brata Piotra Zeidlera i prawdopodobnie ich matkę Fr. (Frau?) Barbarę Zeidler.

Natomiast nie stwierdzono relacji rodzinnych z pisarzem, notariuszem z Rawicza, Augustynem Zeidlerem. Jego ślub z Petronelą Bocheńską zanotowany został w parafii Swarzędz w 1808 roku<sup>117</sup>. Później zostali mieszkańcami Rawicza. Występują tutaj w aktach metrykalnych jako ro-

---

<sup>108</sup> Zapisy chrztu 89/1794, 60/1795 i zgonu 12/1794, 50/1796 parafia jak wyżej.

<sup>109</sup> Zapis ślubu 8/1796 parafia św. Mikołaja w Poznaniu. Potwierdzeniem jest również udział Marianny Łopińskiej w ceremonii chrztu świętego w Gostyniu, zapisany w parafii ewangelickiej w Piaskach 13 lutego 1806 roku (jeszcze przed śmiercią ojca). Występuje tam establishment ze Wschowy, Gostynia i Piasków. Zob. zapis chrztu 12/1806 parafia ewangelicka Sandberg (Piaski) oraz ślubu 20/1804 w rodzinie pastora Samuela Gottfrieda Wernera z Piasków. Ewangelicy gostyńscy należeli wówczas do parafii w Piaskach.

<sup>110</sup> Zapisy chrztów i zgonów parafii Gostyń z wymienionych lat.

<sup>111</sup> Gostyń, jak się wydaje, w pierwszej dekadzie XIX wieku był „zagłębiem” win importowanych z Węgier. Znane jest nazwisko innego kupca z Gostynia z tego okresu, a mianowicie Jerzego Gadomskiego wyznania greckokatolickiego.

<sup>112</sup> Zapis zgonu 9/1811 i zapis chrztu 240/1897 córki Marcianny, parafia Gostyń.

<sup>113</sup> O dziewięciodniowej córce Barbarze zmarłej w Rgielsku 9 września 1796 roku zob. szerzej w aneksie nr 1.

<sup>114</sup> A. R u d z i ń s k a, *Wielki pożar Gostynia z 15 września 1811 roku*, <https://www.muzeum.gostyn.pl/DZIEJE%20GOSTYNIA> [Dostęp: 29 czerwca 2023 roku].

<sup>115</sup> Wpis 2/1811 parafia ewangelicka Rawicz, <https://poznan-project.psn.pl/> [Dostęp: 6 czerwca 2023 roku].

<sup>116</sup> Zapis ślubu 34/1832 parafia ewangelicka Piaski.

<sup>117</sup> Indeks ślubu 2/1909 parafia Swarzędz, za: <https://poznan-project.psn.pl/> [Dostęp: 6 czerwca 2023 roku].

dzice albo też wchodzi w skład par rodziców chrzestnych w tamtejszej parafii katolickiej do 1816 roku<sup>118</sup>.

Czas wreszcie na Juliannę Zaydlerównę. Jako panna z Rawicza 26 lutego 1810 roku została matką chrzestną Macieja Józefa, syna Antoniego i Karoliny Dabińskich z Gostynia 26 lutego 1810 roku<sup>119</sup>. Nie pojawiła się tutaj przypadkowo. Przywoływana już wielokrotnie Wanda Reichsteino-wa pomaga powiązać jej osobę z Józefem Zeidlerem i jego potomkami. Autorka pisze bowiem: „Na początku nadmieniałam, że pani Łopieńska [Łopińska] była starszą siostrą mego dziadka Piotra Zaydlera, młodsza zaś znacznie od niego, poszła za kapitana Jechelskiego [Jachelskiego]”. Myliła się jednak szanowna Wanda. Po pierwsze: z nazwiskiem Jachelskiego, ale to drobiazg. Po drugie: Julianna była starsza od Piotra Zeidlera o dwa lata. Zapis ślubu w aktach parafii w Gostyniu z 14 listopada 1814 roku z kapitanem Andrzejem Jachelskim, burmistrzem Zdun<sup>120</sup>, nie zawiera co prawda wieku małżonków, ale zapis zgonu z 16 grudnia 1850 roku, określając jej wiek na 65 lat, idealnie pasuje do roku urodzenia w Święciechowie<sup>121</sup>. Następnym dowód, który pozwala zidentyfikować Juliannę, pojawia się w zapisie chrztu z parafii katolickiej w Rawiczu z 18 lipca 1810 roku. Panna, mieszkanka Rawicza, siostra pocztmistrza<sup>122</sup>, została matką chrzestną w rodzinie Franciszka Karchowskiego (pisarza kamery) i Weroniki. Partnerem przy chrzcie był *Controller Camery* rawickiej Aleksander Unrug<sup>123</sup>. Można przypuszczać, że Rawicz był miejscem pierwotnego zapoznania się kapitana Andrzeja Jachelskiego z Julianną. Jak dowodzi Adam Kajczyk, Andrzej Jachelski mógł zaciągnąć się do służby wojskowej do 12. Pułku Piechoty Księstwa Warszawskiego właśnie w Rawiczu, gdzie był organizowany regiment. Co prawda pułk w 1807 roku brał już udział w walkach o Gdańsk, ale ukochana Julianna czekała na swojego rycerza aż do 1814 roku<sup>124</sup>. Może puściły tutaj trochę wodze fantazji dotyczące historii miłości tych dwojga ludzi, ale prawdopodobieństwo takiego przebiegu znajomości jest bardzo wysokie.

Dalsze życie Andrzeja i Julianny w Zdunach nie jest dokładnie znane. To, że występują kilkakrotnie w aktach parafialnych jako chrzestni w pewnych miejscowych, głównie mieszczańskich rodzinach, nie było niczym nadzwyczajnym. Szczególne zainteresowanie może budzić chrzest z 26 listopada 1817 roku w rodzinie Michała Holubiczki, mieszczanina w Zdunach, kiedy to zapisano jako świadka Juliannę Jachelską i chrzestną Franciszkę Kuleszową<sup>125</sup>. Powodem może być nazwisko Holubiczka, prawdopodobnie pochodzenia czeskiego, i powstające za tym pytanie, czy to tylko przypadek, czy może katolickie rodziny Zeidlerów i Holubiczka łączyły jakieś bliższe więzi nieznanego rodzaju. Istnieje też przykład działań filantropijnych związanych z oświatą w Zdunach. Andrzej Jachelski ofiarował na ten cel 10 talarów. Miejscowy proboszcz, ks. Jan Wagner, zakupił dom o wartości 450 talarów z przeznaczeniem na szkołę w Rynku pod numerem 36<sup>126</sup>. O jego przynależności do loży masonskiej pisał już Adam Kajczyk<sup>127</sup>. Podobnie jak Jan Kulesza czy Piotr

<sup>118</sup> Księgi metrykalne 1638-1912, Kościół rzymsko-katolicki, parafia Rawicz, mikrofilm 1191464, <https://www.familysearch.org>.

<sup>119</sup> Zapis chrztu z 26 lutego 1810 roku, parafia Gostyń.

<sup>120</sup> Adam Kajczyk podaje, że dopiero po ślubie wyjechali do Zdun, gdzie Andrzej Jachelski został burmistrzem. A. K a j c z y k, *Kapitan Andrzej Jachelski i kapitan Jan Kulesza...*, s. 64. Natomiast Robert Czub datę rezygnacji kapitana Andrzeja Jachelskiego z funkcji burmistrza w Gostyniu sytuuje przed sierpniem 1814 roku. R. C z u b, *Samorządność Gostynia od założenia miasta do roku 1919*, [w:] *Gostyński Samorząd*, red. R. Czub i M. Kretkowski, Gostyń 2010, s. 40. Źródła tej informacji nie podano.

<sup>121</sup> Zapis zgonu 98/1850 parafia Gostyń. Przyczyna śmierci - naturalna starość.

<sup>122</sup> Chodzi w tym przypadku o brata Julianny, Walentego Alojzego, kierownika urzędu pocztowego w Rawiczu.

<sup>123</sup> Na temat podziału administracyjnego Księstwa Warszawskiego zob.: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Podzia%C5%82\\_administracyjny\\_Ksi%C4%99stwa\\_Warszawskiego](https://pl.wikipedia.org/wiki/Podzia%C5%82_administracyjny_Ksi%C4%99stwa_Warszawskiego) [Dostęp: 2 lipca 2023 roku]; też: J. G o c l o n, *Proces tworzenia struktur państwowych na ziemiach II i III zaboru pruskiego przez polskie czynniki polityczne w latach 1806-1807*, [w:], *Acta Universitatis Lodzianensis, Folia Historica* 79, 2005, s. 41-56; P. W i a z e k, *Sądownictwo administracyjne na ziemiach polskich pod zaborami*, [w:] *Acta Universitatis Wratislaviensis*, No 3602, *Prawo CCCXVI/2*, Wrocław 2014, s. 121-133.

<sup>124</sup> A. K a j c z y k, *Kapitan Andrzej Jachelski i kapitan Jan Kulesza...*, s. 63.

<sup>125</sup> Zapis chrztu 33/1817 parafia Zduny.

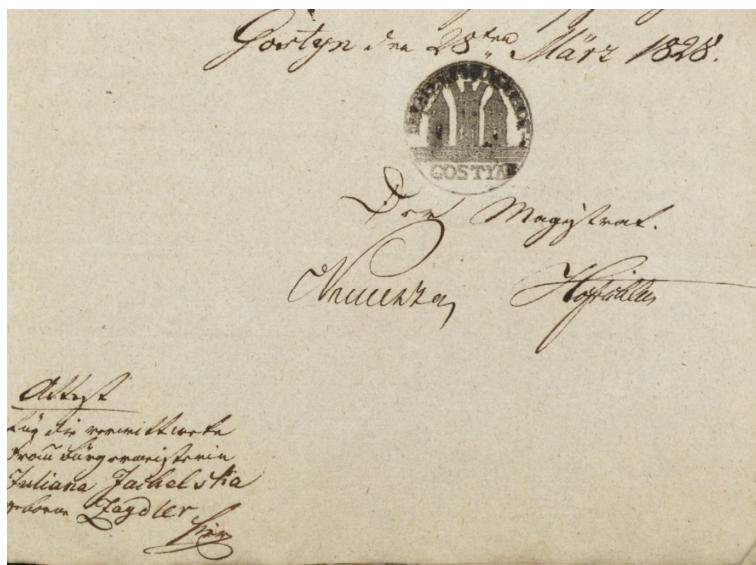
<sup>126</sup> „Publiczny Donosiciel” 1821, nr 8, dodatek do Dziennika Urzędowego Królewskiej Regencji w Poznaniu, s. 55-56. Był jednym z ofiarodawców – lista nosi datę 2 lutego 1821 roku.

<sup>127</sup> A. K a j c z y k, *Kapitan Andrzej Jachelski i kapitan Jan Kulesza...*, s. 64.

Zeidler, figurował na kilku listach (1819, 1821) członkowskich, mając jednak tylko 1. stopień wta-  
jemniczenia<sup>128</sup>. Ponieważ na listach umieszczano wiek członków loży, to w jego przypadku do-  
mniemy, że urodził się w 1791 roku, a więc nieco później niż wynika to z zapisu zgonu. Kapitan  
Andrzej Jachelski pod koniec życia zmagał się z gruźlicą. Udział w kampaniach napoleońskich  
mógł mieć wpływ na stan jego zdrowia. Przeczuwając swoją przedwczesną śmierć, sporządził te-  
stament. Akta testamentowe zawierają następną potwierdzenie powiązań rodzinnych Zeidlerów.

Testament został sporządzony 14 listopada 1827 roku przez Królewsko-Pruski Sąd Pokoju  
w Krotoszynie, podczas gdy kapitan był już chory. Było to w Zdunach przy ulicy Kościelnej pod  
numerem 109-110. Dowiadujemy się m.in. z tych dokumentów, że rodzice testatora prawdopodobnie  
już nie żyją a małżeństwo z Julianną było bezdzietne. Cały majątek wobec tego zcedował na  
małżonkę, ale w przypadku jej woli, mogła pewną część odstąpić starszemu bratu Andrzeja, Jano-  
wi<sup>129</sup>. Akta nie wyjaśniły jednak miejsca pochodzenia Andrzeja Jachelskiego. Również nazwisko  
zapisywane było niejednako: Jachelski, Jechelski, Jahelski. Zapis statusu - *nobiles, urodzony* -  
sugeruje pochodzenie szlacheckie, ale niekoniecznie. Takie zapisy spotykamy też w stosunku do  
osób pochodzenia mieszczańskiego, dzierżawców, co miało miejsce także w rodzinie Zeidlerów.  
W aktach testamentu jako *Sejdlar* występuje szwagier landrat (chodzi o Piotra Zeidlera). Mowa też  
o wcześniej wspomnianych Łopińskich i Holubiczkach. Testament został otwarty 30 stycznia 1828  
roku w Krotoszynie. Stawiła się wówczas wdowa Julianna i przedstawiciel (kurator) ewentualnych  
niewiadomych spadkobierców<sup>130</sup>.

Kapitan Andrzej Jachelski zmarł 27 grudnia 1827 roku w Zdunach w wieku 38 lat<sup>131</sup>.  
Wdowa Julianna powróciła do Gostynia, gdzie zmarła w 1850 roku. Podobno jeszcze w czasie kie-  
dy Wanda Reichstein pisała swoje wspomnienia, istniała tablica epitafijna, przypominająca tę za-  
chowaną z danymi kapitana Jana Kuleszy, z nazwiskiem Julianny, usytuowana na murze cmentar-  
nym przy kościelnym cmentarzu farnym parafii pw. św. Małgorzaty w Gostyniu<sup>132</sup>.



Fragment dokumentu z akt sprawy testamentowej Andrzeja Jachelskiego

<sup>128</sup> Loża 1819 i 1821.

<sup>129</sup> Prawdopodobnie chodzi o Jana Jachelskiego vel Jechelskiego, któremu nieślubne dziecko Franciszka Ksawerego w 1807 roku powiła Marianna Stablewska (urodzona w Krobi). Jan określony jest tam jako żołnierz. Zob. zapis chrztu 107/1807 parafia Bnin. Być może o tegoż Jana chodzi również w zapisie aktu ślubu 15/1817 w parafii Mogilno. Ma wówczas 36 lat i jest wdowcem. Informacje pochodzą wyłącznie z indeksów metrykalnych. Dla wyjaśnienia sprawy wątek ten wymagałby dalszej kwerendy, od czego w tym przypadku odstąpiono.

<sup>130</sup> Akta sprawy testamentowej zmarłego w Zdunach burmistrza Andrzeja Jachelskiego, Archiwum Państwowe w Kaliszu, sygn. 11/1300/0/2/362. Ponad 40 stron dokumentów, zapisanych ręcznie, głównie w archaicznym języku niemieckim wymaga specjalistycznego tłumaczenia.

<sup>131</sup> Zapis zgonu 27/1827 parafia Zduny. Przytoczona dotychczas dokumentacja nie dała odpowiedzi co do miejsca pochodzenia kapitana Andrzeja Jachelskiego.

<sup>132</sup> A. K a j c z y k, *Kapitan Andrzej Jachelski i kapitan Jan Kulesza...*, s. 66.

Jeszcze przed śmiercią męża Julianny w Zdunach, zmarła tam jej starsza siostra, Marianna czyli Anna Maria Małgorzata, co, powtórzmy, miało miejsce 16 stycznia 1826 roku. Dlaczego właśnie tam? Była to prawdopodobnie śmierć nagła. Dodajmy jeszcze jako przykład, że córka Franciszka w 1824 r. była chrzestną w Zdunach, chociaż nie wymienia się jej w akcie zgonu matki. W takiej roli występowała też siostra Franciszki, Antonina. Można wyciągnąć z tych faktów wnioski, że Marianna z Zeidlerów w kilka lat po śmierci męża Ignacego Łopińskiego w 1811 roku, po stracie wielu małych dzieci, miała oparcie w swojej siostrze Juliannie. Kuleszowie tymczasem prowadzili w Gostyniu już dość intensywne życie społeczne, zawodowe i towarzyskie, o czym Wanda Reichstein również nie omieszczała napisać.

Do nielicznych przedstawionych tutaj informacji o twórczości kompozytorskiej Zeidlera można dodać i zacytować niewielki akapit z książki na temat polskich organów:

... przykładem koncertującego akompaniamentu organowego jest Msza Józefa Zeidlera. [...] *Benedictus* z tej Mszy zawiera wirtuozowsko potraktowane odcinki solowe przypominające styl koncertów organowych Antonio Solera<sup>133</sup>.

Przy pracach genealogicznych akompaniament nie wydaje dźwięków, gdyż współcześnie są to zazwyczaj skany, kopie dokumentów oglądane na ekranie monitora, a ich wymowa nie zawsze jest jednoznaczna. Po analizie szeregu akt metrykalnych i innych dokumentów archiwalnych oraz literatury można wnioskować m.in., że przyczyną braku dostatecznej dotychczas wiedzy genealogicznej o samym Zeidlerze i jego rodzinie była, jak się wydaje, trudność skojarzenia, korelacji informacji pochodzących z różnych źródeł a dotyczących XVIII i XIX wieku. Ponadto skupiano się głównie na archiwalnych materiałach dotyczących skomponowanej muzyki, na manuskryptach, na oryginałach i kopiach nut. Pierwszą próbę analizy akt metrykalnych podjął ks. Władysław Zientarski, ale gostyńskie źródła takiej odpowiedzi nie dały i dać nie mogły. Stąd narracja ks. Zientarskiego obowiązuje dotychczas i bywa jedynie legendarnie i emocjonalnie upiększana. Blisko odkrycia i skojarzenia miejsca pochodzenia z miejscem ostatnich lat życia kompozytora mógł być Eugeniusz Borowiak, autor książki o historii Święciechowy. Źródeł metrykalnych jednak nie wymienił, co oznacza, że oparł się głównie na literaturze przedmiotu<sup>134</sup>.

W zapisach metrykalnych dotyczących miasta Święciechowy z lat 1764-1795, które w większości zostały sporządzone w języku łacińskim, nazwisko Zeidlera zapisywane było w trzech wersjach: *Zaydler*, *Zeydler* i rzadziej *Zeidler*. Do tego dodawano status pisarza miejskiego, kantora, mieszczanina, dzierżawcy. Zapisano też *Eruditus (-us) - Jurato - Notario*. To, że był człowiekiem wykształconym potwierdzają muzykolodzy. Gdzie i jakie zdobył wykształcenie, wiadomym nie jest. Z brzemieniem imienia nie ma problemu, gdyż tłumaczone z języka łacińskiego czy niemieckiego zawsze będzie to Józef.

Przyjąć można, że Józef Zeidler nie był z pochodzenia Polakiem, raczej Niemcem bądź Ślązakiem, jak często określa się ludzi z tych terenów przybyłych do Rzeczypospolitej, wyznania katolickiego, któremu bliżej było jednak do nacji polskiej. Obok języka niemieckiego i języka polskiego znał łacinę.

Ciągłość pokoleniowa zstępnych Józefa Zeidlera została tutaj dostatecznie i przekonywająco udowodniona. Pewne braki w opisie wynikające z nieustalonych dotychczas zapisów metrykalnych wymagają dalszych, szczegółowych badań. Ich wyniki nie powinny wpłynąć negatywnie na zasadność dotychczasowych ustaleń, a raczej na ich dalsze potwierdzenie. Gdyby powstało pytanie, gdzie i kiedy zmarł Józef Zeidler, ojciec rodziny, która na przełomie XVIII i XIX wieku lokowała się w Gostyniu i innych wielkopolskich miastach, to natychmiast powstaje drugie: kim był *Człowiek z nut*<sup>135</sup>? Chyba nie

---

<sup>133</sup> J. Gołos, *Polskie organy* s. 178. Antonio Soler (1729-1783), hiszpański kompozytor, kapelmistrz, organista i kierownik chóru (Wikipedia).

<sup>134</sup> Chodzi m.in. o dwie publikacje w języku niemieckim: C. B e i s s e r t, *Schwetzkau. Geschichte einer Kleinen Stadt im Osten*, J. S c h u l t z, *Zür Geschichte von Schwetzkau, einer Klosterstadt im Fraustadter Land*, Koln 1971.

<sup>135</sup> Chodzi o film „Człowiek z nut” reż. Dagmary Spolniak, <https://jozefzeidler.eu/aktualnosci/czlowiek-z-nut-premiera-filmu-o-jozefie-zeidlerze-w-piatek-6-listopada-2020-tvp-historia/> [Dostęp: 12 czerwca 2023 roku].

sobowtorem tego z akt metrykalnych, na podobieństwo „gostyńskiego Napoleona” z tegoż samego roku, w którym zmarł Józef Zeidler<sup>136</sup>.



*Kostnica*

*Fot. autora. (czerwiec 2023 roku)*

Józef Zeidler zmarł 4 kwietnia 1806 roku, ale żyje jego twórczość. Przyczyną zgonu była, jak się tłumaczy z języka łacińskiego, zapalna gorączka. Został pochowany 7 kwietnia w północnej części cmentarza klasztornego na Świętej Górze, gdzie spoczywali już wcześniej zmarli muzycy<sup>137</sup>. Na cmentarzu przykościelnym w Święciechowie na murze budynku kostnicy widnieje napis: „Du kommst nich wieder zu uns, aber wir kommen zu Dir” (Ty nie wrócisz do nas, ale my przyjdziemy do Ciebie).



*Tabliczka z napisem.*

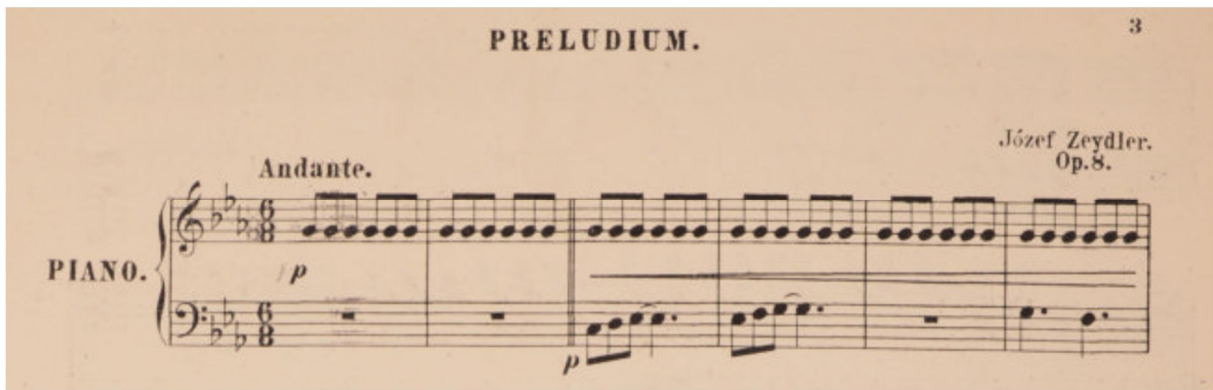
*Fot. autora. (czerwiec 2023 roku)*

---

<sup>136</sup> „Gostyński Napoleon”, [https://m.gostyn.pl/Gostynski\\_Napoleon\\_-\\_zagadka\\_na\\_razie\\_nierozwiazana.html](https://m.gostyn.pl/Gostynski_Napoleon_-_zagadka_na_razie_nierozwiazana.html) [Dostęp: 29 czerwca 2023 roku].

<sup>137</sup> W. Z i e n t a r s k i, *Józef Zeidler...*, s. 31; Breve Volumen in Caemeterio Sacromontano sepulorum post pestilentiam Compactum. Anno Domini 1715, Krótka księga osób pochowanych na cmentarzu świętogórskim, założona po ustaniu zarazy w roku Pańskim 1715, Gostyń 1715-1836, Archiwum Filipinów, sygn. A/1, oai: <https://www.wbc.poznan.pl/dlibra/publication/305480/edition/252825?language=pl> [Dostęp: 1 lipca 2023 roku].

Na zakończenie jeszcze fragment wydanych drukiem w 1910 roku nut, *Preludium:op. 8*, być może „naszego” Józefa Zeidlera<sup>138</sup>.



Fragment *Preludium:op. 8*.

Dodatkowych badań wymagają nie tylko akta metrykalne, ale w szczególności zasoby archiwalne dotyczące miasta Święciechowy z XVIII wieku, zgromadzone głównie w archiwach poznańskich, być może też akta miasta Gostynia<sup>139</sup> i Rawicza. Wątek „rawicki” nie został tutaj dostatecznie zbadany, jeśli chodzi o okres ostatniej dekady XVIII i początku XIX wieku, kiedy lokowało się w tym mieście rodzeństwo Zeidlerów. Kwerendę należałoby dokonać również w aktach Opactwa Benedyktynów w Lubiniu, jeśli nie były badane pod kątem ewentualnego wykształcenia Zeidlera i poszukiwania manuskryptów. Z uwagi na miejsce zamieszkania autora niniejszego artykułu, byłaby wskazana pomoc zewnętrzna.

\* \* \*

Wszelkie uwagi, uzupełnienia, informacje i materiały do artykułu można zgłaszać na adres e-mail: [kolard@wp.pl](mailto:kolard@wp.pl). Podziękowania za pomoc składam panom: Kazimierzowi Cieplikowi, Adamowi Kajczykowi, Bartoszowi Małeckiemu i Markowi Tulewiczowi, a szczególnie Grzegorzowi Menclowi, który przyczynił się do poszerzenia wiadomości o Józefie Zeidlerze i jego rodzinie nie tylko z okresu życia w Święciechowie.

Wrocław, dnia 1 grudnia 2023 roku

<sup>138</sup> Józef Zeydler, *Preludium op. 8*, Biblioteka Narodowa. Drukowano około 1910 roku. Na marginesie znajduje się dopisek sporządzony ołówkiem - S.A. Krzyżanowski 5.I.52. Przypuszczalnie nuty te pochodzą z antykwarium założonego w 1870 roku przez Stanisława Andrzeja Krzyżanowskiego w Krakowie. Czy jest to „twór” naszego Józefa Zeidlera? Odpowiedź należy do muzykologów. Całość kompozycji na: <https://polona.pl/preview/987cf239-4d9d-4acb-bd8b-57f92fa4d568> [Dostęp: 12 sierpnia 2023 roku].

<sup>139</sup> Gostyń nie posiadał księgi obywatelskiej, czyli spisu osób przybywających, chociaż Sporadycznie znajduje się takie zapisy. Por. R. C z u b, *Przysięga nowego mieszczanina gostyńskiego z XVIII wieku*, [www.muzeum.gostyn.pl](http://www.muzeum.gostyn.pl) [Dostęp: 29 czerwca 2023 roku].

## Dzierżawy Józefa Zeidlera

Pierwszy status Józefa Zeidlera jako dzierżawcy, obok funkcji notariusza (pisarza), jaki udało się znaleźć, wynika z zapisu chrztu z 1 maja 1788 roku. Sakrament dotyczy Filipa Jakuba Mentzla, syna Jerzego (Georga) i Judyty z domu Braun, płócienników święciechowskich. W dorosłym życiu Filip Mentzel został kantorem i nauczycielem muzyki<sup>140</sup>. Nie jest znane, jakiej posiadłości, posesji czy innej nieruchomości dotyczyła ta dzierżawa. Być może chodziło o majątek ziemski, wieś czy jakikolwiek folwark. Taki wniosek można wysnuć z faktu dzierżawy przez Józefa Zeidlera w latach 1794-1797 Szczodrochowa, majątku opata benedyktyńskiego w Lubiniu<sup>141</sup>. Szczodrochowo administracyjnie należało do parafii Kunowo koło Gostynia<sup>142</sup>. Być może wcześniejsze arendy też dotyczyły majątków kościelnych, co można by tłumaczyć kontaktami kompozytora wynikającymi z muzycznej profesji. Nie natrafiono jednak na takie zapisy w podlegających kwerendzie aktach archiwalnych, za wyjątkiem wymienionej dokumentacji dotyczącej Szczodrochowa. W części tej korespondencji Józef Zeidler jako swoje *loco* w latach 1796-1798, podaje bowiem wieś Rgielsk [Rgielsko], obecnie znajdujące się w powiecie wągrowieckim, gmina Wągrowiec. Rgielsko było własnością opata cystersów w Wągrowcu<sup>143</sup>. Nie jest wiadomym, czy majątek ten dzierżawił wcześniej sam Józef Zeidler, czy tylko jego zięć Ignacy Łopiński. Zapis zgonu i pochówku dziewięciodniowej wnuczki kompozytora, Barbary, w aktach parafii Tarnowo koło Łekna z 9 września 1796 roku stanowi, że posesorem był Ignacy Łopiński, wymieniony tam razem z żoną Marianną<sup>144</sup>. Pamiętamy, że po ślubie w 1793 roku w Święciechowie para ta zamieszkała w Poznaniu. Biorąc pod uwagę kasację klasztoru cystersów w 1797 roku przez władze pruskie, rok ten zbiega się z terminem pojawienia się Łopińskich w Gostyniu.

Obszerne akta (73 karty) archiwalne dotyczące trzyletniej dzierżawy Szczodrochowa i spraw spornych z niej wynikających, stanowią też doskonałe uzupełnienie do opisu nie tylko historii tej miejscowości<sup>145</sup>. W kwestii rozlicznych zajęć Józefa Zeidlera, można przypuszczać, że

<sup>140</sup> Szerzej na temat tej postaci w aneksie nr 2 - Święciechowscy muzycy „z okresu Zeidlera”, na podstawie informacji Grzegorza Mencla (w posiadaniu autora) oraz portalu [www.pradzieje.com](http://www.pradzieje.com) [Dostęp: 14 sierpnia 2023 roku].

<sup>141</sup> *Szczodrochowo w dzierżawie Józefa Zeidlera w latach 1794-1797 oraz sprawy sporne z opatem Stanisławem Kieszkowskim – kontakty, inwentarze, korespondencja w sprawie płatności, lata 1794-1798*, APP, sygn. 53/1444/0/2.5.1/406.

<sup>142</sup> A. P r z y b y l s k i, *Struktury Kościoła katolickiego w powiecie gostyńskim*, „Rocznik Gostyński” 2022, nr 9, s. 93. Historia Szczodrochowa, zob.: <https://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/6102/Szczodrochowo/> [Dostęp: 6 sierpnia 2023 roku].

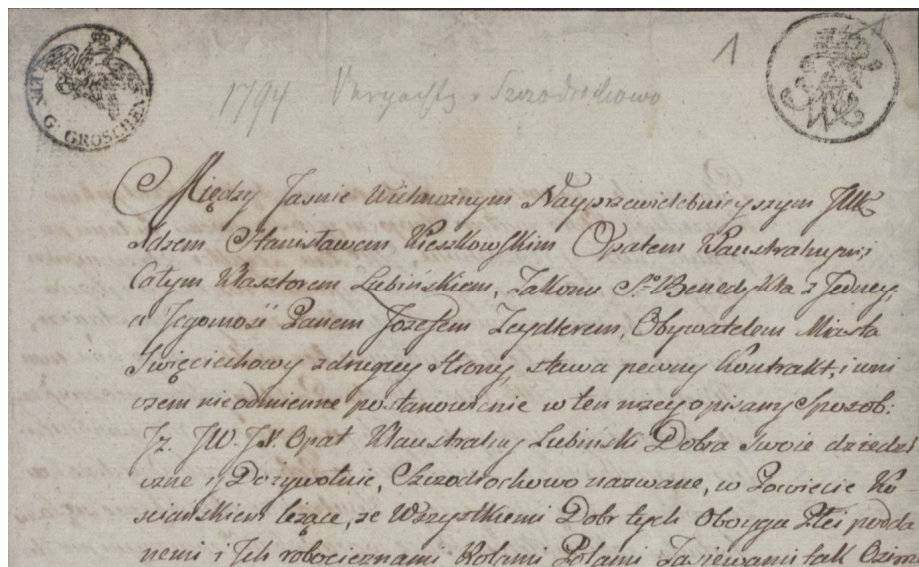
<sup>143</sup> „W 1797 r. władze zaboru pruskiego przeprowadziły kasację klasztoru cystersów. Zaraz potem rząd pruski przejął dobra klasztorne i ustanowił z nich domenę (czyli majątek skarbu państwa), która w powiecie wągrowieckim zajmowała ok. 24 000 ha (w tym 20 772 ha włościańskie, do których odnosił się w następnych latach edykt królewski o zniesieniu pańszczyzny i uwłaszczeniu chłopów, obowiązujący w W. Ks. Poznańskim od 1823 r.), czyli czwartą część jego obszaru. W jej skład weszło również Rgielsko”. Szerzej na temat historii miejscowości zob.: [http://www.infopolska.com.pl/polska/województwo\\_wielkopolskie\\_15,powiat\\_wagrowiecki\\_355,miejscowosc\\_rgielsko\\_41395](http://www.infopolska.com.pl/polska/województwo_wielkopolskie_15,powiat_wagrowiecki_355,miejscowosc_rgielsko_41395) [Dostęp: 2 sierpnia 2023 roku].

<sup>144</sup> *TD*, metryki katolickie, część 3, 22632 (Tarnowo k. Łekna). Barbara pochowana została w Rgielsku 9 września 1796 roku. W aktach parafii Tarnowo Pałuckie, pod wsią Rgielsko 20 kwietnia 1797 roku zapisano chrzest Barbary (dziecka tamtejszych włościan), którego chrzestnymi byli: Nobilis Ignacy Łopiński, posesor wsi oraz Nobilis Karolina Zeydlerówna, panna, siostra jego żony. Dzierżawa majątków trwała przeważnie od czerwca do czerwca dających lat.

<sup>145</sup> Stanowią też przyczynek do badań genealogicznych, etnograficznych, psychologicznych, językoznawczych, czy też stosunków „między Panem, Wójtem a Plebanem”. Wystarczy wymienić tutaj sprawy dotyczące propinacji czy tzw. tłuków (zwanych też gwałtami) stosowanych głównie w czasie żniw, a którym podlegały rodziny chłopskie. Kwestie te wymagają odrębnego potraktowania i ewentualnej publikacji.

miął też dobrze opanowaną „sztukę” podróżowania, bowiem wymienia się tam m.in. Poznań jako miejsce docelowej podróży. Podstawowym środkiem służącym do dalszych podróży były zaprzęgi konne. Kilka koni, co prawda tylko jako klacze do roboty, za jego czasów zostało zapisanych w wykazie inwentarza majątku Szczodrochowo, ale arendarz z nich korzystał. Stać go było też na swój zaprzęg. Jednym z powodów sporu był stan techniczny pojazdu konnego, typu kolaska, którym, jak wynika z oceny przeprowadzonej przez mistrza siodlarskiego z Leszna Samuela Blühma, posługiwała się żona Józefa Zeidlera, Barbara, nazwana tam *Madam Zeidlern*. Wartość pojazdu wynosiła 90 złotych polskich<sup>146</sup>.

Większość dokumentów w omawianej jednostce archiwalnej została spisana w języku polskim, mniej w niemieckim i nieliczne po łacinie. Wynika z nich m.in., że wcześniejszymi dzierżawcami byli niejacy Duchyńscy, wśród których wymienia się imię Wojciech<sup>147</sup>. Według innych archiwaliów, przed Duchyńskimi, dzierżawcą mógł być Antoni Walicki w latach 1774-1783, a po Józefie Zeidlerze – Teodor Żychliński do 1798 roku, kiedy to nastąpiła kasata tego majątku, podobnie jak w przypadku Rgielska<sup>148</sup>. Ułożone chronologicznie w teczce archiwalnej dokumenty dotyczące tej dzierżawy zaczynają się od daty 6 września 1794 roku, a kończą się na 13 kwietnia 1798 roku. Pierwszy dokument stanowi stosowna umowa podpisana w Lubiniu z jednej strony przez opata księdza Stanisława Kierszkowskiego [Kierszkowski, Kierszkowski]<sup>149</sup>, a z drugiej Józefa Zeidlera. Jej początek zawiera stosowane wówczas tytuły grzesznościowe.



Początkowy fragment umowy dzierżawnej

Widzimy więc, kogo i czego dotyczy dzierżawa. Wartość kontraktu wynosiła 3000 ówczesnych złotych polskich, z których stosowną część za bieżący rok Józef Zeidler zobowiązany był uiścić w dniu podpisania kontraktu. Późniejsze roczne raty miały być wpłacane „na dwie niedziele przed św. Jana Chrzcicielem”. Integralną część kontraktu miał stanowić spis wszelkiego inwentarza, od poddanych poczynając, na liczbie m.in. kapłonów kończąc. Warunek ten został spełniony, jak wynika z zachowanych dokumentów, dopiero w czerwcu 1795 roku. Józef Zeidler powołuje się

<sup>146</sup> Por.: E. L e s z c z y ń s k a, *Typy pojazdów i zaprzęgów*, [w:] <https://rogalin.mnp.art.pl/strona/encyklopedia-slovníki-powozy> [Dostęp: 12 sierpnia 2023 roku].

<sup>147</sup> Por. też: W. S t a c h o w s k i, *Materiały do dziejów wsi powiatu gostyńskiego*, mps zbiory Muzeum w Gostyniu, wieś Szczodrochowo; TD, Grodzkie i ziemskie, Kościan, Inskrypcje, 11242 (nr 335) 1787. Wojciech Duchyński występuje jako plenipotent Katarzyny Strońskiej z Pigłowic.

<sup>148</sup> *Kontrakty dzierżawne dóbr klasztoru lubińskiego Szczodrochowo, oddanych: Janowi Piotrowskiemu na okres 1739-1742; Antoniemu Walickiemu w latach 1774-1783; Teodorowi Żychlińskiemu na lata 1797-1798; kontrakty. Kwity, inwentarze, ekstrakty z ksiąg grodzkich wschowskich i poznańskich, wpisów z lat 1743-1780. Lata 1739-1797, APP, sygn. 53/1444/0/2.5.1/403.*

<sup>149</sup> Więcej danych: <http://www.wtg-gniazdo.org/ksieza/main.php?akcja=opis&id=8857> [Dostęp: 4 sierpnia 2013 roku].

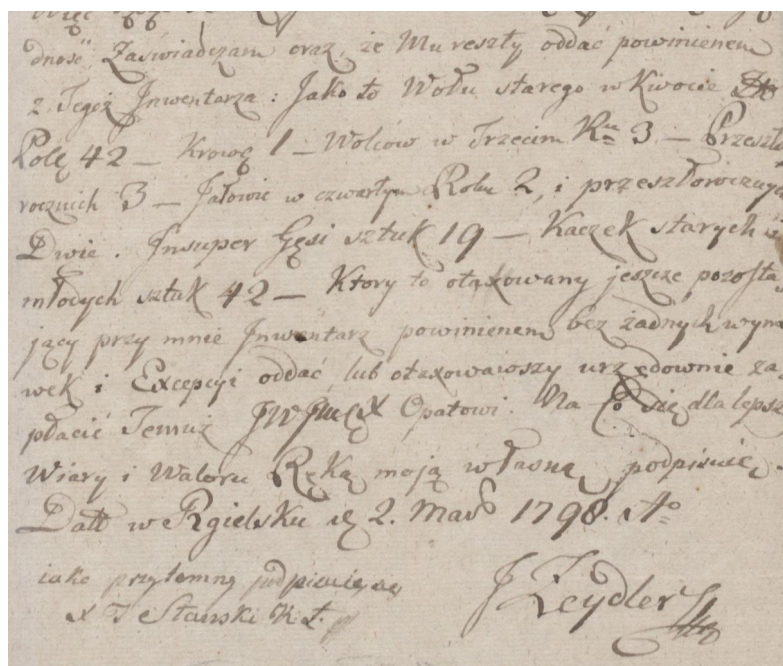


też pomocniczo na spis inwentarza z 1792 roku, ponieważ brakowało aktualnego z września 1794 roku. Wojciech Duchyński, jak wynika z treści dokumentów, udał się w trakcie Insurekcji Kościuszkowskiej do miejscowości Garbów [Garby]<sup>150</sup>, a zatem nie mógł brać udziału w spisie inwentarza. Z tych powodów, jak i z innych niewłaściwych zachowań poprzedniego dzierżawcy, braków rzeczowych powstałych być może na skutek niewłaściwego gospodarowania w oddawanym majątku po zakończeniu dzierżawy przez Józefa Zeidlera, czy też pewnych nieprecyzyjnych zapisów w umowie, wyniknęły różne nieporozumienia na tle finansowo-rzeczowym pomiędzy stronami. Dodać należy, że umowa nie została uwierzytelniona w odpowiednich księgach sądowych (poznańskich lub kościańskich), a zabezpieczeniem miała być określona suma kontraktu, o którą każda strona, powagą słowa honoru [dopisek autora] i złożonego podpisu mogła się ubiegać od przeciwej.

Nie będziemy tutaj przytaczać dokładnego spisu żywego i martwego inwentarza z dóbr tego majątku klasztornego w Lubinie, bowiem waga tegoż zasobu znacznie przekraczałyby ciężar drzewa genealogicznego Józefa Zeidlera, które w tym artykule powinno być wyeksponowane na pierwszym miejscu. Ważniejszym jest raczej to, iż pracował nie tylko na potrzeby umysłu i duszy ludzkiej. Bowiem wskutek zarządzania majątkiem i ciężkiej pracy jego poddanych na klasztorne stoły trafiały różne produkty. Być może też na Świętą Górę. Stać go było na wiele więcej niż na przysłowiową „miskę ryżu” z klasztornej kuchni.

Rozliczne ubytki, jakie powstały podczas trwania dzierżawy, głównie w inwentarzu żywym, obciążały Józefa Zeidlera. Zobowiązał się do ich zwrotu. Oznacza to, że miał zasoby oraz miejsce, z którego mógł czerpać brakujące krowy, woły, wszelki drobny inwentarz, pokryć braki w zasiewach itd. Prawdopodobnie chodzi o miejscowość Wierzchowiska<sup>151</sup>, bowiem zapisano wzmiankę, że woły robocze ze Szczodrochowa tam przepędził i zużył też drewno sążniowe.

Istotne są też inne informacje wynikające z analizowanych akt archiwalnych. Chodzi m.in. o wymienioną już miejscowość Rgielsko, gdzie artysta obcował z rodziną swojej córki i przebywał na stałe lub czasowo, co najmniej do 2 marca 1798 roku. W tym dniu podpisana została tam bowiem ugoda rozliczeniowa z opatem Kieszkowskim, poprzedzona negocjacjami i rozjemczymi działaniami, pomimo że wcześniej opat skarżył się na Józefa Zeidlera, że „przed swoją rodziną i ludźmi obcymi przechwała się, że mu [opat] winien około 900 złotych polskich”.

A photograph of a handwritten document in cursive script, likely a settlement agreement. The text is written in dark ink on aged, slightly yellowed paper. The handwriting is dense and fills most of the page. At the bottom right, there is a large, clear signature that appears to be 'J. Zeidler'. The text mentions various items and locations, including 'Wólno w Trzcim', 'Karczki starych', and 'Rgielsko'. The date '2. Mar 1798.' is clearly visible. The overall appearance is that of an old, historical manuscript.

Fragment ugody z podpisem Józefa Zeidlera

<sup>150</sup> Raczej Garby. Nie wiadomo, o jaką wieś chodzi, czy obecnie położoną w powiecie średzkim czy poznańskim.

<sup>151</sup> Chodzi przypuszczalnie o osadę w powiecie gnieźnieńskim, w gminie Witkowo. Gniezno zatem było „pod ręką”.

Przytoczyć dla przykładu można też treść jednego z listów do opata lubińskiego, z którego wynika swoista, jak na owe czasy, uniżoność:

Jaśnie Wielmożny Panie, Panie i Łaskawco najosobliwszy!

Rozkazem Pańskim zawsze z chęcią zadosyć chcący uczynić, atoli i w tym żądaniu zechcę się iść, i w przyszły Wtorek przywiozę JWM Panu Dobrodz [iejowi] Zł Trzysta do Lubinia, ale z moich a nie z JW. Duchyńskiego Pieniędzy \_\_\_\_\_ Bilecik ow Duchyńskiego z Obozu [?] do mnie pisany, wraz z Inwentarzem pierwiastkowym, Który Koniecznie znaleźć muszę, z sobą przywiozę, że ia zaś miałem Duchyńskiemu pozwolić z moich Papierów wypisać sobie wszelki Inwentarz iest tylko udaniem fałszywym Jego, nie potrafi tego dowieść. Dam sobie czas, abym KażdyKolwiek Papierek, który tylko do Interesu należeć i służyć może wynalazł. Z wyznaniem naywinniejszey Adoracyi moiey, iestem z naygłębszą submissyją [uniżonością, pokorą, uległością].

JWielmożnego Pana i Łaskawcy  
Najniższym Podnóżkiem  
J Zeidler (też parałka)

17 Januar 1796. Ze Szczodrochowa.

Dodać jeszcze należy, że na jednym z dokumentów „roszczeniowo-rozliczeniowych” z 21 czerwca 1797 roku, swój podpis złożył Ignacy Łopiński, zięć Zeidlera. Miało to miejsce w lubińskim klasztorze. Podstawowy wniosek, a właściwie pytanie, które można wysnuć z tej dzierżawy, a następnie zakupu przez Łopieńskich sporych włości w Gostyniu, brzmi: czy Józef Zeidler w ogóle mieszkał w pomieszczeniach klasztornych na Świętej Górze? A jeśli już taką wersję przyjmujemy, to ile lat przed śmiercią? Jakie były jego stosunki z najbliższą rodziną? Pytania te pozostają otwarte. A może domniemanie o mieszkaniu w klasztorze powstało tylko na okoliczność znalezionych po latach manuskryptów<sup>152</sup>? Nie wszystkie zmarłe osoby, które zostały pochowane w różnych miejscach na Świętej Górze, wcześniej tam zamieszkiwały, o czym wiadomo z zachowanej filipińskiej księgi zgonów. Czy uzasadnionym jest zatem dalsze utrzymywanie utrwalonego już swego rodzaju paradygmatu bytowego Józefa Zeidlera? Czas może przynieść nowe odkrycia, wobec czego nie można w tym miejscu postawić „ostatecznej kropki”.

Może w przyszłości utwory Józefa Zeidlera znajdą się jeszcze w innych miejscach, chociażby w tych, gdzie stała jego noga, ale o których jeszcze nie wiemy?

---

<sup>152</sup> L. G a b r y e l ó w, *Tajemnica wskrzeszenia: w klasztorze w Gostyniu odkryto manuskrypty Józefa Zeidlera [1744-1806], zwanego polskim Mozartem*, „Panorama Leszczyńska” 2007, nr 2, s. 18 i 23.

## Świętochowscy kantorzy i muzycy „z okresu Zeidlera”<sup>153</sup>

W aktach metrykalnych parafii św. Jakuba Apostoła w Święciechowie, o których mowa w tekście głównym niniejszego opracowania, od roku 1764 do około 1796, a więc kiedy mieszkała tam rodzina Zeidlerów, napotyka się często statusy osób dotyczące funkcji kantora i organisty. Świadczy to o tym, że muzyka i śpiew były nieodłącznym elementem życia kulturalnego w Święciechowie. Można też przyjąć tezę, że uzdolnione w tym zakresie osoby wzajemnie się inspirowały, a nie konkurowały. Z pokolenia na pokolenie przekazywano też sobie kunszt w zakresie gry na instrumentach, w tym instrumencie organowym, niezależnie od nauki pobieranej prawdopodobnie w innych ośrodkach.

Do takich osób, czy nawet można określić rodów, należeli Braunowie. Najstarszymi znanymi przodkami rodziny Braunów w Święciechowie był organista Gottlieb Braun i jego żona Teresa. Z dużą dozą pewności możemy przyjąć, że rodzicami Gottlieba byli: Marcin Braun (1696-1762)<sup>154</sup>, płóciennik i muzyk oraz Jadwiga z domu Deutsch<sup>155</sup>(1704-1767)<sup>156</sup>, zamieszkali na początku XVIII wieku w Gołanicach. Ich ślub odbył się w parafii gołaniczej 19 lutego 1726 roku. Z aktu małżeństwa, bardzo skrótowego dokumentu, dowiadujemy się, że Marcin był synem Michała. Jeśli Michał też był płóciennikiem, tak jak jego syn, to podobnie jak rodzina Hübnerów<sup>157</sup>, płócienników z Gołanic i Jezierzyc Kościelnych, a później ze Święciechowy, przodkowie Braunów mogli przybyć po wojnie trzydziestoletniej (1618-1648) z miejscowości Czeski Dub (Czeski Dąb, Böhmisch Eiche), klasztornego miasta z okolic Liberca w Czechach, krainy nazywanej wówczas Bohemią<sup>158</sup>. W Gołanicach urodziło się dwoje dzieci Marcina i Jadwigi: Teofil w 1729 roku i Rozalia w 1732 roku. Gottlieb Braun prawdopodobnie urodził się w 1734 roku, ale jego chrzest nie został zarejestrowany w metrykach ponieważ w parafii gołanieckiej przez cały rok brakowało księży. Problem ten dotknął również pobliską parafię Jezierzyc Kościelne. Możliwym zatem jest, że dziecko zostało ochrzczone w Święciechowie. Rodzice Gottlieba około 1735 roku przeprowadzili się do Jezierzyc Kościelnych, gdzie 13 października 1735 roku został ochrzczone Marcin Braun, późniejszy kupiec i muzyk oraz właściciel karczmy. W Jezierzycach urodziły się jeszcze trzy córki Marcina i Jadwigi z Deutschów: Jadwiga (1738) oraz bliźniaczki - Anna Maria i Elżbieta (1741). Gottlieb utrzymywał stałe kontakty z bratem Marcinem. Oprócz więzów krwi łączyła ich muzyka. Bracia oraz ich żony byli świadkami na rodzinnych chrztach i ślubach. W 1761 roku Gottlieb Braun był świadkiem na ślubie Marcina i Magdaleny Girtler w Jezierzycach Kościelnych. Zapis w metryce świadczy, że w tym właśnie roku Gottlieb wykonywał zawód organisty w Święciechowie. W 1772 roku, Teresa, żona Gottlieba Brauna, była chrzestną Jana Tomasza, syna Marcina i Magdaleny z Girtlerów. Z kolei Marcin Braun w 1784 roku w Święciechowie był świadkiem na ślubie Gottfryda Wende i Teresy Braun, prawdopodobnie też córki Gottlieba i Teresy. Również rok póź-

<sup>153</sup> Tekst powstał głównie na podstawie informacji i ustaleń udostępnionych przez Grzegorza Mencla, autora blogu [www.pradzieje.com](http://www.pradzieje.com), z małymi uzupełnieniami animatora tekstu głównego na postawie wzajemnego uzgodnienia treści.

<sup>154</sup> Akt zgonu Marcina Brauna z 1 lutego 1762 roku podaje wiek zmarłego: 65 lat i 3 m-ce. Akta metrykalne parafii Jezierzyc Kościelne, [www.familysearch.org](http://www.familysearch.org).

<sup>155</sup> Z tej rodziny pochodzi również urodzony w Święciechowie Jan Riedel (1872-1964), kantor i organista w Lesznie, Kamiennej Górze i Dankelsheim (Niemcy), [kgml-03-04-2013.pdf](http://kgml-03-04-2013.pdf) ([kamienna-gora.pl](http://kamienna-gora.pl)) [Dostęp: 30 sierpnia 2023 roku].

<sup>156</sup> Akt zgonu Jadwigi Braun z 12 maja 1767 roku podaje wiek zmarłej: 63 lata, 4 m-ce i 13 dni. Akta metrykalne parafii Gołanice, [www.familysearch.org](http://www.familysearch.org).

<sup>157</sup> Informacja zawarta w akcie ślubu Jana Fryderyka Hübnera, (syna nieżyjącego Jana Krzysztofa Hübnera, płóciennika, pochodzącego z miejscowości Bomisch Eiche) i Rozalii (córki nieżyjącego Andrzeja Hoffmana) z 25 października 1749 roku. Akta metrykalne parafii Jezierzyc Kościelne, [www.familysearch.org](http://www.familysearch.org).

<sup>158</sup> Czechy (cz. *Čechy*, łac. Bohemia, niem. Böhmen) - jedna z trzech historycznych ziem czeskich (krajów Korony Świętego Wacława), wchodząca wraz z Morawami i Śląskiem Czeskim w skład dzisiejszej Republiki Czeskiej.

niej w Święciechowie, chrzestną Dominika, syna Gottfryda Wende i Teresy z Braunów, została Joanna, wdowa po zmarłym Marcynie Braunie (1735-1785) z jego drugiego małżeństwa<sup>159</sup>.

Wobec braku wcześniejszych ksiąg metrykalnych (chrztów z przed 1764 roku) opisanie zawodu Gottlieba w księgach jako organisty staje się kluczem dla ustalenia pokrewieństwa z kolejnymi członkami rodziny. Kiedy w zapisach ksiąg metrykalnych pojawia się organista Maciej Braun (ok. 1758-1813)<sup>160</sup>, możemy przyjąć, że to jego syn. Potwierdzeniem tego toku rozumowania jest istnienie późniejszych zapisów metrykalnych o organiście Józefie Braunie (1795-1841), jego synu<sup>161</sup>. Widzimy tu ciągłość pokoleń, nazewnictwa oraz wykonywanego zawodu. Zawód organisty przechodził z pokolenia na pokolenie, z ojca na syna. Nauka trwała latami, konieczny był dostęp do instrumentu oraz wielu arkuszy nut. Wykazane na podstawie ksiąg metrykalnych wzajemne powiązanie organisty Macieja Brauna z córką Gottlieba<sup>162</sup>, Judytą Braun (ok. 1759-1837)<sup>163</sup>, żoną Jerzego (Georga) Mentzla (ok. 1761-1836) pozwala stwierdzić, że Maciej i Judyta byli rodzeństwem<sup>164</sup>, a ich ojcem był wyżej wymieniony organista Gottlieb Braun.

Być może synem Gottlieba był również poznański muzyk Augustyn Braun, wspomniany w publikacji *Kapela Gostyńska*<sup>165</sup>. Tam jednak zapis obarczony został błędem. Rok 1793, w wykazie zatytułowanym *Inni muzycy z archiwaliów gostyńskich*, został podany jako właściwy dla urodzin Augustyna. W rzeczywistości Augustyn Braun urodził się około 1763 roku. Brak akt metrykalnych z parafii Święciechowa nie pozwala na weryfikację tego faktu<sup>166</sup>, lecz jeśli prześledzimy chrzestnych dzieci Julianny, córki Gottlieba Brauna, zamężnej z Mateuszem Heinrichem, zauważymy tam Augustyna Brauna i Mariannę Łopińską z domu Zeidler<sup>167</sup>. Takie zapisy mogą świadczyć, że Joanna i Augustyn byli rodzeństwem. Utwierdza nas w tym również fakt występowania żony Augustyna, Barbary Braun, w roli chrzestnej dzieci Julianny i Mateusza Heinrichów - Julianny Barbary w roku 1793 i Jadwigi Teresy w roku 1798. Augustyn Braun zmarł w 1811 roku w Poznaniu. W jego akcie zgonu zapisano: kapelmistrz, lat 48<sup>168</sup>.

---

<sup>159</sup> Akt chrztu podaje imię ojca Józef Wende, który być może posługiwał się również tym imieniem, Akta metrykalne parafii Święciechowa, [www.familysearch.org](http://www.familysearch.org).

<sup>160</sup> Przybliżona data urodzenia obliczona na podstawie wieku podanego w akcie zgonu z dnia 14 maja 1813 roku. Akta metrykalne parafii Święciechowa, [www.familysearch.org](http://www.familysearch.org).

<sup>161</sup> Podobnie jak w przypadku domniemanego ojca Józefa Zeidlera, Macieja vel Mateusza, istniejące zapisy metrykalne zarówno w języku łacińskim jak i niemieckim w większości przypadków wskazują na imię Maciej. Niemniej jednak zapisywano również w oryginale formę Mateusz.

<sup>162</sup> Judith Braun - *Gotlibi Braun organarii filia, virgo Święciechowa*, niezamężna córka organisty Gottlieba Brauna, występuje jako chrzestna dnia 15 kwietnia 1779 roku podczas ceremonii chrztu Adalberta Jacoba Gallascha.

<sup>163</sup> Przybliżona data urodzenia obliczona na podstawie wieku podanego w akcie zgonu z dnia 13 czerwca 1837 roku. Akta metrykalne parafii Święciechowa, [www.familysearch.org](http://www.familysearch.org).

<sup>164</sup> Zapis z 13 stycznia 1823 roku. Antoni Mentzel zawarł związek małżeński z Teklą Braun, córką zmarłego organisty Mateusza Brauna i jego żony Joanny z domu Weigt (1764-1812). Świadcami na ślubie byli: Franciszek Pfennig i Piotr Paweł Mentzel, syn Jerzego i Judyty Braun. Akta parafii Święciechowa, [www.familysearch.org](http://www.familysearch.org).

<sup>165</sup> W Z i e n t a r s k i, *Kapela gostyńska...*

<sup>166</sup> Istnieje rozbieżność w określeniu lat dotyczących posiadanych przez AAP akt metrykalnych, na co autor artykułu zwrócił uwagę. Wynika ona z informacji w opisie akt parafii Święciechowa, sygn. 509/309/0, AAP (szukaj w archiwach) - czyli chrzty od 1764, śluby i zgonu od 1780 roku, a *Informatorem* AAP autorstwa księży M. Banaszaka i F. Lenorta na s. 130. Podany został tam rok 1743 jako początkowy istniejących akt. Z informacji (w zbiorach autora) ks. dra Jana Musielaka, zastępcy dyrektora AAP, wynika, że „katalog internetowy czeka aktualizacja. Najstarsza jednostka to ... księga chrztów, ślubów i zgonów - duplikat z roku 1743”. Być może znajdzie się jeszcze klucz do rozwiązania daty urodzenia Józefa Zeidlera?

<sup>167</sup> Akta metrykalne chrztów z lat 1795-1809, Poznań - Kolegiata Św. Marii Magdaleny (parafia rzymskokatolicka), [www.basia.famula.pl](http://www.basia.famula.pl) [Dostęp: 18 sierpnia 2023 roku].

<sup>168</sup> Zapis aktu zgonu 101/1811, Poznań - Kolegiata św. Marii Magdaleny (parafia rzymskokatolicka), [www.basia.famula.pl](http://www.basia.famula.pl) [dostęp: 29 lipca 2023 roku]. Biogramy z nazwiskiem Braun zawierają m.in. opracowania: A. Ż u r a w s k a, *Braun Augustyn Tomasz (1789-1861)*, [w:] *Encyklopedia Muzyczna PWM*, Kraków 1979, s. 406; K. J a n c z e w s k a – S o ł o m k o, B. R o ż n i a t o w s k a, *Muzycy pedagogzy (urodzeni do 1871 roku) w kulturze polskiej*, Warszawa 2018, s. 79-80, hasła: Gottlieb Braun (ok. 1768 organista w Święciechowie) ze wskazaniem na źródła ks. Wł. Zientarskiego, Augustyn Braun w latach 1796-1811 dyrygent kapeli kościoła farnego w Poznaniu, Maksymilian Braun - brat wymienionego wcześniej Augustyna, Augustyn Tomasz i Augustyn Jarosz Tomasz Braun - bracia, synowie dyrygenta z Poznania. Wcześniej urodzeni to: Rajmund Braun (wstąpił do zakonu w 1641 roku) i Michał obaj z Pieniężna (?-1721), zakonnicy – cystersi opactwa w Pelplinie.

Syn wspomnianego kapelmistrza Augustyna Brauna i Barbary z Pasztalskich, Maksymilian Braun (1800-1892)<sup>169</sup>, był organizatorem życia muzycznego w Poznaniu. Młodszy brat Maksymiliana, Augustyn Tomasz Braun (1789-1861), był skrzypkiem, kompozytorem i dyrygentem. Niektóre biografie obydwu braci zawierają informacje o pochodzeniu ich przodków z Inflant, z rodziny szlacheckiej herbu Cynegir, osiadłej w Polsce, gdzie otrzymała herb Zasluga<sup>170</sup>. Stanowisko to nie jest zbieżne z wersją „święciechowską” prezentowaną w niniejszym aneksie.

Wpis dotyczący Gottlieba i Teresy Braunów, jako rodziców Julianny w 1765 roku<sup>171</sup>, pozwala nam na przybliżone ustalenie ich wieku. Zatem Gottlieb Braun urodził się około 1730-1735 roku i był niewiele starszy od kompozytora Józefa Zeidlera (ok. 1744-1806). Ich wzajemne powiązania w Święciechowie wychodziły poza muzykę. Gottlieb Braun być może był pierwszym wykonawcą dzieł Józefa Zeidlera, a Augustyn Braun i Józef Braun – kopistami nut jego utworów<sup>172</sup>.

Józef Zeidler oraz jego żona Barbara byli też czterokrotnie chrzestnymi dzieci Jerzego Mentzla i Judyty Braun. Patronat ten przyniósł wiele dobrego. Jedno z ochrzczonych dzieci, Filip Jakub Mentzel (1788-1845) został kantorem w parafii św. Mikołaja w Lesznie, a z kolei jego syn<sup>173</sup> – nauczycielem muzyki. Filip Jakub Mentzel i Anastazja Monika Twardowska z domu Vetres zawarli ślub 9 lutego 1812 roku w parafii Sadki. Filip występuje tam jako *artis musices*. W tym czasie był on nauczycielem muzyki na dworze Bnińskich w Samostrzelu (obecnie województwo kujawsko-pomorskie). Około 1815 roku Filip Jakub i Anastazja przeprowadzili się do Leszna. Według księgi ślubów parafii Święciechowa, 20 czerwca 1819 roku Filip Mentzel, kantor z Leszna, wystąpił jako świadek zawarcia małżeństwa Józefa Roslera i Filipiny Starkoskiej. Nauczycielem muzyki w Lesznie został również jeden z synów Filipa Jakuba, Filip Jakub Hilary Mentzel (1819-1845). Jego chrzestnym był Józef Braun, organista ze Święciechowy, syn Macieja.

Józef Zeidler (ok. 1744-1806), jak wskazują na to akta metrykalne, pełnił funkcję kantora w święciechowskim kościele do 1783 roku. Od tego właśnie roku w księgach metrykalnych parafii Święciechowa jako kantor wymieniany był Antoni Keller (ok. 1760-1826). Rodzina Kellerów była związana z rodziną Braunów. Brat Gottlieba, Marcin Braun z Jezierzyc Kościelnych po śmierci swojej żony Magdaleny Girtler (1744-1775)<sup>174</sup>, około 1776 roku ożenił się z Joanną Keller, córką Antoniego Kellera ze Święciechowy a siostrą wspomnianego wyżej kantora. To właśnie w zapisie

---

<sup>169</sup> Maksymilian Braun kształcił się w gimnazjum Marii Magdaleny w Poznaniu, potem studiował we Wrocławiu i Berlinie. W 1825 został nauczycielem matematyki i filozofii w gimnazjum Marii Magdaleny. W 1831 wyjechał do Królestwa Polskiego i wziął udział w Powstaniu Listopadowym; otrzymał rangę kapitana wojsk inżynieryjnych, został odznaczony krzyżem Orderu Virtuti Militari. W 1816, jeszcze jako uczeń gimnazjum, zainicjował powstanie zespołu uczniowskiego; sam grał w nim na skrzypcach. W kolejnych latach wielokrotnie grał w kwartetach, m.in. u księcia Antoniego Radziwiłła. Organizował m.in. niedzielne koncerty symfoniczne orkiestry szkolnej, a także stowarzyszenia muzyczne. W 1840 z inicjatywy Brauna powstało pierwsze polskie stowarzyszenie muzyczne - Towarzystwo ku podniesieniu muzyki kościelnej w Poznaniu (był jego prezesem i dyrygentem). W 1842 roku dążył do założenia towarzystwa śpiewaczego przy Kasynie Polskim w Poznaniu, jednak inicjatywa upadła wobec zbyt małego udziału Polaków. Powstało natomiast w 1848 Towarzystwo „Harmonia”, będące pierwszym polskim świeckim stowarzyszeniem artystycznym w Poznaniu; "Harmonia", w której Braun pełnił funkcję prezesa, działała do 1852. Braun działał ponadto m.in. w polsko-niemieckim Towarzystwie Muzyki Instrumentalnej (później pod nazwą Towarzystwo Przyjaciół Filharmonii), Towarzystwie Muzycznym Dam i Mężczyzn, Towarzystwie Symfonicznym Łoży wolnomularskiej. Założył i prowadził działalność pedagogiczną w szkole muzycznej w Poznaniu. Za: [https://pl.wikipedia.org/wiki/Maksymilian\\_Braun](https://pl.wikipedia.org/wiki/Maksymilian_Braun) [Dostęp: 20 sierpnia 2023 roku].

<sup>170</sup> Stanowisko takie przedstawia np. Jan Józef Dunicz i Barbara Zakrzewska-Nikiporczyk, powołując się m.in. na notatniki (rękopisy) braci Braunów. Zob.: J. J. D u n i c z, *Braun Augustyn Tomasz (1789-1861) i Braun Maksymilian*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1989, t. 2, s. 417-419; B. Z a k r z e w s k a – N i k i p o r c z y k, *Maksymilian Braun*, [w:] *Wielkopolski słownik biograficzny*, Warszawa-Poznań 1981, s. 77-78.

<sup>171</sup> W 1765 roku (6 stycznia) organista Gottlieb Braun występuje jako chrzestny Józefa Weltza, a 13 stycznia 1765 roku wraz z żoną Teresą jako rodzice ochrzczonej ich córki Julianny Braun. Akta metrykalne parafii Święciechowa, [www.familysearch.org](http://www.familysearch.org).

<sup>172</sup> Tamże.

<sup>173</sup> Filip Jakub Hilary Mentzel, syn Filipa Jakuba Mentzla i Anastazji Vetres (1819-1845). Jego chrzestnym był Józef Braun, organista ze Święciechowy, syn organisty Mateusza Brauna. Akta metrykalne parafii św. Mikołaja w Lesznie, [www.familysearch.org](http://www.familysearch.org).

<sup>174</sup> Anna Magdalena Girtler została ochrzczona 22 lipca 1744 roku. Jej rodzicami byli Walenty Girtler i jego żona Rozalia. W/w zmarła 4 maja 1775 roku. Akta metrykalne parafii Jezierzyc Kościelne, [www.familysearch.org](http://www.familysearch.org).

chrztu Antoniego Bernarda Benjamina Brauna, syna Marcina i Joanny z domu Keller, który odbył się 18 sierpnia 1779 roku, znajdujemy informację o zgonie organisty Gottlieba Brauna. Chrzestnym dziecka był Maciej Braun, syn Gottlieba, określony jako *Mathias Braun olim honorati Braun organista Świąćiechowen derelictus Filus*, syn pozostały po nieżyjącym sławetnym Braunie, orgańście ze Świąćiechowy<sup>175</sup>. Ten wpis wskazuje przybliżoną datę śmierci Gottlieba Brauna, pomiędzy sierpniem 1778 (Gottlieb wystąpił jako chrzestny Anny Marii Mill) a sierpniem 1779 roku. Dlaczego Antoni Keller przejął pracę kantora w Świąćiechowie? Wiemy, że Józef Zeidler w 1788 roku był dzierżawcą i coraz mniej czasu mógł poświęcić na systematyczną pracę w charakterze kantora. Mogły tu również decydować względy finansowe<sup>176</sup>. Być może Antoni Keller to uczeń Zeidlera, kantor wyuczony przez mistrza. Nie wiemy, jaki zawód wykonywał Antoni Keller, ojciec Antoniego Kellera.

Antoni Keller 11 lutego 1783 roku zawarł w Świąćiechowie związek małżeński z Barbarą Lenskin (Łęską), a świadkami tego wydarzenia byli Bernard Geister, *mercator*<sup>177</sup> i Franciszek Keller, *professor germanorum*<sup>178</sup>, obywatele Poznania. Kiedy 29 lutego 1784 roku został ochrzczony Antoni Mateusz, syn Antoniego Kellera, chrzestnymi na tej ceremonii byli Maciej Braun, organista, oraz Barbara Zeidler, żona notariusza Józefa Zeidlera. Podobnie przy chrzcie Dominika, drugiego syna Antoniego i Barbary, chrzestnym był Józef Zeidler. W tym okresie Antoni Keller był kantorem, a Józef Zeidler notariuszem (pisarzem miejskim). Gdyby Józef Zeidler czuł się zagrożony w pełnieniu funkcji kantora, nie zgodziłby się na „ojcowanie” na chrzcie dzieci Antoniego. Antoni Keller i jego brat (?), profesor akademicki, mógł też być znajomym Józefa Zeidlera<sup>179</sup>. Antoni Keller zmarł w Świąćiechowie 31 października 1826 roku w wieku 66 lat.

Niedoskonałość, jak i brak konsekwencji w szczegółach niektórych zapisów metrykalnych, nie zawsze pozwala na postawienie ostatecznego werdyktu genealogicznego. Niemniej jednak zaprezentowane tutaj tezy i przytoczone fakty, jako całość, stanowią o logiczności wyводу.

---

<sup>175</sup> Wobec braku zniszczonych akt metrykalnych z tego okresu z parafii Świąćiechowa informacja zawarta w zapisie chrztu jest poświadczeniem przybliżonej daty śmierci Gottlieba Brauna. Akta metrykalne parafii Jezierzycze Kościelne, [www.familysearch.org](http://www.familysearch.org).

<sup>176</sup> Zob.: C. B e i s s e r t, *Schwetzkau. Geschichte einer Kleinen Stadt im Osten...*, s. 37-38. Wynagrodzenie kantora [Antoniego] Kellera w 1804 roku wynosiło 20 Rthlr (reichstalarów) i 26 Sgr (srebrnych groszy). Magistrat Świąćiechowy pokrywał *duchowe i szkolne usługi*. Dla porównania można podać wynagrodzenie księdza [Marcina] Krausego, które wynosiło 123 Rthlr i 5 Sgr, wynagrodzenie prepozyta szpitala Gallascha 35 Rthlr i 28 Sgr, wynagrodzenie organisty [Macieja] Brauna 36 Rthlr i 20 Sgr, wynagrodzenie chórzysty Schultza 1 Rthlr. Na wynagrodzenie organisty składała się zapłata główna 29 Rthlr i 5 Sgr, komorne 3 Rthlr, opłata za gaz drzewny 3 Rthlr, opłata kominowa 1 Rthlr i 15 Sgr.

<sup>177</sup> Kupiec, mieszkaniec Poznania.

<sup>178</sup> Franciszek Ksawery Keller (ok. 1755-1815), prawdopodobnie brat Antoniego, profesor Wyższej Szkoły Wydziałowej w Poznaniu, powstałej decyzją Komisji Edukacji Narodowej po likwidacji Kolegium Jezuickiego. Pochodził z rodziny poznańskich drukarzy. Autor książki: *Dokładniejsza y nowopoprawna gramatyka niemiecka* wydanej w 1785 roku - *Dokładniejsza y nowopoprawna gramatyka niemiecka 1785 r* - Franciszek Xawery Keller, książka w: [tezeusz.pl](http://tezeusz.pl) książki promocje, używane książki, nowości wydawnicze [Dostęp: 8 sierpnia 2023 roku].

<sup>179</sup> Zapis ślubu 16/1806 dotyczący Bernardusa Geislera i Agaty Adamczewskiej (wdowców) oraz zgonu 125/1815 Franciszka Ksawerego Kellera, profesora liceum w Poznaniu, parafia rzymskokatolicka - Kolegiata św. Marii Magdaleny w Poznaniu, [www.basia.famula.pl](http://www.basia.famula.pl) [Dostęp: 8 sierpnia 2023 roku].

Jozef Zeidler (ca. 1744-1806), cantor, composer, city writer.  
Partly burnt family tree

**Summary:** The article presents the findings related to the place of abode of Jozef Zeidler (circa 1774-1806), the composer, musician, cantor and city writer, before he settled in Gostyn. It corrects the previous data regarding the period of when this actually happened. The mentioned above findings served as an incentive to commence an extended genealogical and historical research, going beyond the Gostyn area. It was in fact Swieciechowa near Leszno, and not Gostyn, where he spent a significant part of his life. The article also provides the evidence for the existence of Zeidler's family which put its roots in Gostyn and other Greater Poland towns as early as the 18th and 19th century. Considering his compositional craft, he was hailed a twin brother of Wolfgang Amadeus Mozart, which was later reflected in the movie of 2020 titled "Man of Musical Notes"- an attempt to reconstruct the life and work of the artist. In light of the conclusions contained in the article, it is hard to accept the previous narrative that the place of abode, for most of the composer's life, was Swieta Gora. To enable a detailed description of the genealogical tree of Zeidler's family further research is required.

**Key words:** Jozef Zeidler, the Oratory Congregation of St Phillip Neri at Gostyn Swieta Gora, Swieciechowa, Schwetzkau.

**Translation:** Maja McRobert

\* \* \*

Josef Zeidler (ca. 1744-1806), Kantor, Komponist, Stadtschriftsteller.  
Verbrannter Stammbaum

**Zusammenfassung:** Der vorliegende Artikel enthält Erkenntnisse über den Wohnort von Josef Zeidler (ca. 1744-1806), einem Komponisten, Musiker, Kantor und Stadtschriftsteller, bevor er sich in Gostyń niederließ. Es korrigiert auch die Informationen über den Zeitraum, in dem es geschehen ist. Diese Entdeckungen gaben Anlass zu erweiterten genealogischen und historisch-journalistischen Forschungen, die über das Gebiet von Gostyń hinausgehen. Świąciechowa bei Leszno, nicht Gostyń, denn hier verbrachte er den größten Teil seines Lebens. Der Artikel präsentiert auch Beweise dafür, dass Zeidler eine große Familie hatte, die an der Wende vom 18. zum 19. Jahrhundert in Gostyń und anderen Städten Großpolens Wurzeln schlug. Aufgrund seines kompositorischen Könnens wurde er als Zwillingbruder von Wolfgang Amadeus Mozart bezeichnet, was sich im Film *Man of Notes* aus dem Jahr 2020 widerspiegelte, der einen Versuch darstellt, Leben und Werk des Künstlers zu rekonstruieren. Angesichts der im Artikel enthaltenen Aussagen ist es schwierig, die aktuelle Erzählung über den Aufenthalt des Komponisten auf dem Heiligen Berg während des größten Teils seines Lebens für wahr zu halten. Eine umfassende Erschließung des Stammbaums der Familie Zeidler bedarf weiterer Forschung.

**Keywords:** Josef Zeidler, Kongregation des Oratoriums von St. Filip Neri auf dem Heiligen Gostinger Berg, Świąciechowa, Schwetzkau.

**Übersetzung:** Tomasz Kołodziejczak